Pełna tabela loterii na stronie 6

ROK XV. Nr. 13 (4331) WILNO, piątek 14 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Wszystkiego więcej

Koniec roku to epoka bilansów. Podrachowuje się kredit i debet, przychód i rozchód i „czyste zyski". Radość albo smutek dla firmy. Wnioski na przyszłość, jak trzeba postępować, by strat było jak najmniej, a zysków najwięcej. W dziedzinie społecznej, obok zysków materialnych, chyba i moralne straty lub zyski muszą być obliczane? Zwłaszcza jeśli chodzi o gospodarkę na większą skalę, np. całokształt interesów Państwa.

Ostatnio gazety podawały różne statystyki, nie zestawiając ich razem, ale i tak z radością(?) przekonaliśmy się, że w woj. wileńskim wszystkiego w r. 1937 przybyło, wzrosło i rozwinęło się. Np. przybyło dzieci, zbrodniarzy, szkół, kooperatyw, gruźlików, zjedzono więcej cukru (na kilka milionów zł.), soli (za dwa miliony przeszło), tytoniu wypalono za prawie 9 milionów złotych (puszczono z dymem 9 milionów zł.), ale najpiękniej (dla monopolu) przedstawia się pozycja spirytusowa. Uboga(?) **wileńszczyzna wypiła za 10,126,525 zł. milionów pięćdziesiąt tysięcy, czterdzieści litrów alkoholu,** plus 216,582 litry denaturatu za 275,174 złotych, co stanowi zwyżkę o 8.5 procent. Dodajmy do tego cały ten denaturat, który nie został ujawniony, ale znalazł się w gardłach, żołądkach i organizmie pijących.

Rekord pobił powiat postawski, który wypił za 600 tys. złotych. Pewnie otrzyma jakąś premię, oczywiście w postaci kufy wódki, lub takiej np. prostej nagrody: Co 10 kupujący otrzyma butelkę darmo, dzieci i żołnierze otrzymają zniżki, popołudniowe wyczyny pijących (zabójstwa, rżnięcia się nożami, gwałty i bijatyki) darmo do oglądania.

Zastanawiam się czy wielu z tych co przeczytali te małe notateczki, zamyśliło się nad ich znaczeniem w życiu codziennym, nad ich skutkami eugenicznymi? Sądzę że bardzo mało. A przecież zrzeszeń społecznych, dewocyjnych, akcyj i kontrakcyj młodzieżowych i starszych mamy raczej przerost. Duchowieństwo też by powinno zwrócić uwagę na tę „radosną" zwyżkę konsumcji, higieniści chyba też.

Ale nie zwrócą. Bo i jakże by mogli? Wcale nie jestem pewna czy by to nie było uważane za akcję antyrządową, wobec wzmożenia uwagi i czujności na lojalność obywateli. Nawet rozumując legicznie, z pewnością tak. Monopol sprzedaje wódkę, chce i musi mieć jaknajwięcej dochodów, podsuwa, reklamuje i ułatwia spożycie tej trucizny, więc przeszkadzać temu... jakże? Wprawdzie istnieją jakieś towarzystwa wstrzemięźliwości i nieboraki czasami wygłaszają odczyty, pokazując gipsowe i sine wątroby pijaków, statystykę zbrodni i epilepsji, obciążenie dziedziczne potomków poczętych w stanie opilstwa, statystyki dzieci szkolnych pijących wódkę (dzielni płatnicy monopolu), i inne przerażać mające przykłady. Ale kmiotek nic sobie z tych pokazów nie robi i lojalnie wlewa w siebie wiadra spirytusu lub pędzi samogon jeżeli taniość żyta mu to opłaca.

Byłam kiedyś na zakończeniu kursu przodowników wiejskich. Miły kierownik, miłe chłopaki, owszem, rozgarnięci, przemawiali nawet prawie, że własnymi słowami o tym czego się nasłuchali przez kilka tygodni. Praca dla ojczyzny, dla wsi, dla bliźnich, na roli, w rodzinach, dla otoczenia, oświata, oświata, oświata! Parowali hasłami jak łaźnia parowa. Proszono nas o zadawanie pytań:

„Z czym najbardziej będziecie panowie walczyć po przybyciu na wieś, z jaką bolączką wsi", spytałam?

„Z ciemnotą z brakiem oświaty, z brakiem uświadomienia obywatelskiego, z biedą", posypały się odpowiedzi.

„No ale jeszcze z czym? Czy nie ma na terenie wsi czegoś szkodliwego z czym by warto walczyć? Np. z alkoholizmem, żeby jednak tyle nie pili, bo chyba panowie słyszeli, że i na zdrowie szkodzi i tyle za te wydane na wódkę pieniądze można by zrobić dla siebie trwałego. Czy z pijaństwem nie będziecie walczyć?"

Zaśmiał się jeden i drugi. „Nie pić? Dek na żadna wieczorynka nie można by iść, ani z nikim żyć w wiosce..." „Jak nie piłby dek by w gardło leli", dodał drugi.

Wreszcie wstał wybitnie inteligentny chłopak i rzekł stanowczo. „Nie, ja by przeciw temu nic nie robił, bo jeżeli rząd sprzedaje wódkę i daje ludziom do rąk — to widać tak i trzeba, to ja naprzeciw rządowym rozporządzeniom nie pójda". Sądzę że z logiki ów młody obywatel powinien dostać najlepszy stopień.

Jednak dość anegdot. Pomyślmy trochę o tych 10 milionach. Dziesięć milionów złotych wypitych, utoniętych w żołądkach ludzkich... W rezultacie za te 10 milionów, prócz wódki, zafundowali sobie obywatele setki miesięcy więzienia, polała się krew setek ludzi, zarobiło za procesy setki adwokatów. Państwo otrzymawszy tak wspaniały dochód musiało z niego niestety, coś nie coś oddać z powrotem: na więzienia, policję, sekwestratorów bo przecież zdarza się, że ten co dobrze pije, nie najlepiej płaci podatki. Za dziesięć milionów w ciągu jednego roku można by przetworzyć województwo wileńskie na krainę wzorowej czystości i kultury. Ileż szkół, ośrodków zdrowia, osuszonych błot za dziesięć milionów! Niechby wypili za pięć milionów, niechby jakiś cud wstrzymał ludzi na jeden rok i zwrócił ich uwagę, chęci i zapał do wydawania pieniędzy na inne cele.

I potem ośmielamy się twierdzić, że nasz kraj ubogi? Że Wilno jest nędznym miastem. Bynajmniej. Pieniędzy jest wbród, jeżeli mogło województwo wypić w 365 dni przeszło milion litrów za przeszło 10 milionów złotych, a Wilno samo za przeszło 5 milionów zł. Rośnie zdegenerowane pokolenie, w suterenach urągających higienie, w chatach które mało postąpiły w komforcie i czystości od stu lat, wieś dusi się z braku ziemi, pastwisk, drzewa, nieużytki leżą odłogiem, dzieci gruźliczeją ze wzrostem kooperatyw mlecznych, bo matki karmią je separowanym mlekiem. Wolą sprzedać jaknajwięcej, by mieć jaknajwięcej gotówki... mówiło się dawniej na podatki... no nie, teraz widzimy, że na alkohol. Gdy było zboże tanie, mnożyły się fabryczki samogonu, bo to się opłacało. Miarodajne czynniki spostrzegłszy się, że w stosunku do ceny zboża wódka jest za droga, by ułatwić jej nabywanie i zachęcić, obniżyły cenę i wypuściły buteleczki po 20 groszy, żebyś i ty biedaczku, co może tylko 20 groszy na chleb dla dzieci użebrałeś, też miał pociechę...

Od czasu do czasu przenikają jakieś wieści z komisyj poborowych o złym stanie rekruta, o zdegenerowaniu poborowych. Cóż dalej będzie? Obrońcy ojczyzny od maleńkości zatruwani alkoholem, jakiż będą stanowili materiał bojowy? W co się obróci społeczeństwo zatruwane systematycznie i w coraz większych dawkach?

Zdarzyło mi się rozmawiać z pewnym cudzoziemcem, który był w Polsce kilka lat temu, mówi doskonale po polsku i teraz znów tu jest od blisko roku i objeżdża różne miasta i miejscowości klimatyczne. Spytałam go jakie widzi zmiany i co go uderzyło. Bez wahania powiedział: „Zbrutalizowanie społeczeństwa, wzrost nienawiści, nie tylko rasowych, ale narodowych, partyjnych, no i nieprawdopodobna ilość pijanych na każdym kroku, miejscu i w każdej sferze.

Starajmy się, starajmy, by stare przysłowie francuskie z czasów saskich! „Pijany jak Polak", stało się i teraz trafne.

A do tych zestawień paradoksalnych i obawiam się bardzo nie lojalnych, dodajmy ten ciekawy szczegół, że to wzmożone pijaństwo nastąpiło na Wileńszczyźnie w czasie rządów tak energicznego wojewody, który jest sam zupełnym abstynentem... Zaiste żyjemy w dziwnej atmosferze.

Hel. Romer.

Noworoczne przyjęcie na Zamku



Jak podawaliśmy w dniu 11 stycznia br Pan Prezydent Rzeczypospolitej i p. Maria Mościcka dorocznym zwyczajem podejmowali na Zamku Królewskim szefów misyj zagranicznych akredytowanych w Warszawie z nuncjuszem apostolskim, msgr. Cortesim na czele. Na zdjęciu nuncjusz apostolski msgr. Cortesi w momencie wygłaszania przemówienia do Pana Prezydenta R. P. Obok msgr. Cortesi — p. Maria Mościcka i Pan Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego

Rozmowa min. Becka z min. Neurathem w Berlinie

BERLIN (Pat). W drodze do Genewy zatrzymał się min. Beck w Berlinie celem odnowienia kontaktu z osobistościami politycznymi Rzeszy.

O godz. 11.30 udał się min. Beck na Wilhelmstrasse, gdzie odbył półtoragodzinną rozmowę z min. Neurathem. Przy rozmowie tej obecny był również ambasador Polski, Lipski.

W rozmowie poruszony został całokształt aktualnych zagadnień międzynarodowych.

BERLIN (Pat). W ciągu swego pobytu w Berlinie min. Beck wraz z ambasadorem Lipskim podejmowany był śniadaniem w ścisłym gronie przez premiera Goeringa.

O godz. 5 po południu minister Beck w towarzystwie amb. Lipskiego odwiedził ministra propagandy dra Goebbelsa.

Wieczór minister Beck spędził w ambasadzie R. P. w Berlinie w ścisłym gronie towarzyszących mu do Genewy osób i członków ambasady polskiej w Berlinie.

W Hiszpanii również rozstrzeliwują za trockizm

BILBAO, (PAT). — Z Madrytu donoszą o rozstrzelaniu dwuch oficerów brygady międzynarodowej, znajdującej się na froncie madryckim. Byli oni podejrzani o utrzymywanie stosunków z elementami trockistowskimi.

Posiedzenie Komisji Wojskowej

Gen. Żeligowski przewodnictwa nie zrzeka się. Przemówienie z dnia 2-XII-37 było krytyką Premiera a nie Wodza Naczelnego. Większość Komisji domaga się wyboru nowego przewodniczącego

WARSZAWA (Pat). Przed posiedzeniem plenarnym Sejmu odbyło się posiedzenie sejmowej komisji wojskowej.

Przed porządkiem dziennym wiceprzewodniczący komisji p. wicemarszałek Schaetzel udziela głosu p. De Thunowi, który zgłasza następujący wniosek:

„Na podstawie art. 86 regulaminu Sejmu stawiam wniosek nagły, aby w związku z listem wystosowanym do p. generała Żeligowskiego przez 16 członków komisji wojskowej oraz z oświadczeniem p. generała Żeligowskiego na plenum Sejmu w dniu 2 grudnia 1937 r. porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia komisji został uzupełniony przez wstawienie jako pkt. 1) ustąpienie przewodniczącego komisji wojskowej".

Wiceprzewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek.

Wiceprzewodniczący odczytuje następujący list generała Żeligowskiego, skierowany do wiceprzewodniczącego komisji wojsk. p. wicemarszałka Sejmu Schaezla:

List gen. L. Żeligowskiego

„Szanowny Panie Marszałku. Na terenie Komisji Wojskowej powstały dwie sprawy:

1) Rządowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Ta sprawa jako dotycząca wojska musi być natychmiast załatwiona. Przesyłam przeto projekt ustawy i proszę Pana o zwołanie Komisji.

2) Druga sprawa dotyczy mojego przemówienia na plenum Sejmu 2 grudnia.

Otrzymałem od kilkunastu posłów członków Komisji pismo, że wobec różnicy poglądów jaka się ujawniła między nimi a mną na rolę Wodza Naczelnego w państwie nie uważają za możliwe dla siebie współpracować ze mną jako przewodniczącym Komisji Wojskowej. Dla uniknięcia wszelkich niejasności przypominam, że treścią moich przemówień w dniu 2 grudnia było nie omówienie roli naczelnej władzy wojskowej w państwie, lecz poddanie krytyce i wytknięcie tych faktów, które świadczą o szukaniu dla ustroju państwa jakichś nowych dróg zamiast ścisłego przestrzegania konstytucji. Z tego właśnie założenia wychodząc, stwierdziłem wówczas, że wydanie przez Prezesa Rady Ministrów okólnika uważam za krok błędny, gdyż wprowadza dualizm władzy państwowej, a podporządkowanie się generalnemu inspektorowi sił zbrojnych przekłada konstytucyjną odpowiedzialność premiera na Wodza Naczelnego. Mówiłem także, że tworzenie OZN na terenie parlamentu uważam za drogę krępowania niezależnej działalności poselskiej.

A co do roli Wodza Naczelnego w państwie powiedziałem: — „Oczywiście nie ma dziedziny najmniejszej, nie ma resortu do którego by Wódz Naczelny nie miał wglądu największego. Pierwsi protestowalibyśmy, gdyby nasza konstytucja w czymkolwiek uwłaczała roli Naczelnego Wodza".

List pp. posłów, jak sądzę miał na myśli życzenie, żebym złożył mandat Prezesa Kom. Wojsk. Tego uczynić nie mogę. I nie tylko dlatego, że dzisiaj w całej rozciągłości podtrzymuję poglądy wypowiedziane 2 grudnia na plenum, ale także i dlatego, że tym przyznałbym rację autorom pisma oraz usankcjonowałbym obyczaj krępowania roli posła w wypełnianiu swych obowiązków. Proszę przeto Pana Marszałka o podanie tego listu do wiadomości Komisji Wojskowej.

(—) GEN LUCJAN ŻELIGOWSKI.

3 stycznia 1938 r.

Prosi o głos poseł de Thun i odczytuje następujące oświadczenie:

W imieniu 16 kolegów członków komisji wojskowej, którzy wystosowali list do pana generała Żeligowskiego, jako przewodniczącego komisji wojskowej, oświadczam co następuje:

Poseł de Thun w imieniu 16 kolegów

Treść listu, która była wyrazem naszego najistotniejszego przekonania, podtrzymujemy w całej rozciągłości. Jak to w liście stwierdziliśmy z panem generałem Żeligowskim, jako przewodniczącym komisji wojskowej współpracować nie możemy i nie będziemy. Wobec tego faktu stawiam wniosek, aby posiedzenie dzisiejsze pan wiceprzewodniczący odroczył, a na posiedzenie następne postawił jako punkt pierwszy sprawę wyboru nowego przewodniczącego.

Jednocześnie oświadczamy, że od r. 1928 zaistniał w izbach obyczaj, że sprawy sił zbrojnych i ich zwierzchnictwa nie były nigdy przedmiotem dyskusji plenarnej, a w konsekwencji prasowej i publicznej. Ten dobry obyczaj chcemy podtrzymać w dalszym ciągu i żadnej dyskusji na te tematy nie podejmujemy.

Wiceprzewodniczący poddaje wniosek pod głosowanie. Uzyskuje on większość.

Prosi o głos poseł Formela, który składa następujące oświadczenie:

W prasie ukazała się wiadomość, jakobym wraz z innymi członkami sejmowej komisji wojskowej podpisał deklarację do przewodniczącego tejże komisji posła pana generała broni Żeligowskiego. Chociaż przekonany jestem, że nie był to komunikat oficjalny, stwierdzam dla porządku, że wspomnianej deklaracji nie podpisałem.

Wobec wyczerpania porządku dziennego, zgodnie z wnioskiem posła de Thuna, wiceprzewodniczący posiedzenie zamyka.

Plenarne obrady Sejmu

Nie będzie zmian w ustawie o ochronie lokatorów

Sejm przyjął poprawki Senatu. Uchwalenie ustawy o wykupie gruntów dzierżawnych w miastach i miasteczkach

WARSZAWA, (PAT). — Na wstępie wczorajszego Plenarnego Posiedzenia Sejmu po załatwieniu spraw formalnych, Sejm odesłał do komisyj 6 rządowych projektów ustaw, m. in. projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera.

Następnie

P. KAMIŃSKI

referował projekt ustawy, złożony przez siebie w sprawie zmiany ustawy z roku 1933 **o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach** na obszarze Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Komisja uchwaliła ten projekt w zmienionej nieco formie, przyjmując za podstawę szacunku gruntu cenę rynkową, idąc natomiast dalej w stosowaniu ulg. Dzierżawca będzie korzystał z bonifikaty, wynoszącej półtora procent za każdy rok posiadania na zasadzie dzierżaw gruntu, na którym wzniesione są budynki. Ta bonifikata nie może być jednak większa, jak 70 proc. ceny wykupu, ustalonej bądź umownie, bądź na podstawie wyroku sądu. Dalej komisja rozłożyła spłatę, jeżeli chodzi o termin nowych dzierżawców, na lat 14, a dla dzierżawców czynszowych przedłużyła termin z lat 6 na 10. Oprocentowanie reszty niezapłaconej ceny wykupu ustaliła komisja na 3 proc., gdy w dawnej ustawie było 5 proc.

Następnie komisja stanęła na stanowisku, że nie tylko należy dać możność wykupu ale trzeba także zwiększyć obszar. W dawnej ustawie obszar ten wynosił dziesięciokrotną przestrzeń, zajętą pod budynki. Komisja zwiększa ten obszar do 15-krotnej przestrzeni. Wreszcie komisja przedłuża prawo składania zgłoszeń w tej sprawie do końca roku 1939.

Ustawę bez dyskusji przyjęło w drugim i trzecim czytaniu.

P. Karśnicki referował rządowy projekt ustawy o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości. Powyższy projekt jest tylko fragmentem ogólnej ustawy o opłatach stemplowych i sądowych. Projektowana ustawa ma na celu ułatwienie zawarcia formalnych, a więc ważnych umów przez obniżenie opłat stemplowych z 4 proc. na 1 procent, oraz opłat sądowych (hipotecznych).

Izba ustawę przyjęła.

Zmiany, poczynione przez Senat do ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego przedstawił **pos. Kasprzykowski**, proponując w imieniu komisji przyjęcie wszystkich poprawek stylistycznych i większości poprawek merytorycznych. Natomiast sprzeciwił się mówca w imieniu komisji poprawce Senatu, umożliwiającej wykonywanie zawodu osobom, nie posiadającym jeszcze obywatelstwa polskiego.

Ostatnim punktem porządku obrad Sejmu były zmiany Senatu do ustawy **O PRZEDŁUŻENIU OBNIŻKI KOMORNEGO I O OCHRONIE LOKATORÓW.**

Sprawozdanie komisji w sprawie tych poprawek przedstawił pos. **Gładysz.** Mówca zauważa, że obrońcy ochrony wysuwają w swych argumentach względy socjalne, ale chodzi im tylko o obronę przed podwyżką komornego, nie uwzględniają natomiast tego, że od czasu wojny mieszkań się przeważnie nie remontuje i że są to również poważne argumenty socjalne.

Po uzasadnieniu wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek Senatu i o utrzymanie przyjętego poprzednio projektu sejmowego.

Sprawa zmian, dokonanych przez Senat w projekcie omawianej ustawy, wywołała żywą dyskusję.

Po obszernej dyskusji przystąpiono do głosowania.

Wicemarszałek Podoski: przystępujemy do głosowania nad poprawką do art. 1. Poprawka ta brzmi: 1) wyrazy: „31 marca 1939 r." zastępuje się wyrazami: „31 grudnia 1938 r.";

2) dotychczasową treść tego artykułu oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w następującym brzmieniu: „2) począwszy od dnia 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 2 i pół proc. podstawowego komornego, aż do osiągnięcia wysokości pełnego podstawowego komornego".

W głosowaniu nie było kwalifikowanej większości 3/5 za odrzuceniem powyższej zmiany, a więc została ona przez Sejm przyjęta, co Izba przyjęła oklaskami.

Przystąpiono do głosowania nad pozostałymi zmianami Senatu, które brzmią: „w tytule skreśla się wyrazy: „oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów", dział 2 i 3 (art. 2 do 5) oraz oznaczenia i tytuły działów 1 i 4 — skreśla się. W art. 6 skreśla się wyrazy: „co do art. 1", — w art. 7 ustępowi 2 nadaje się brzmienie: „2) przepisy jej obowiązują na obszarze woj. śląskiego tylko jeżeli chodzi o wysokość komornego w budynkach nie podlegających ochronie lokatorów, a należących do Skarbu Państwa, Banków Państwowych, Zw. Samorządu Terytorialnego, Zakładów Ubezpieczeń Społecznych oraz innych instytucyj prawa publicznego".

Ponieważ prezydium nie było zgodne co do wyników głosowania przez powstanie, wicemarszałek Podoski zarządził głosowanie przez drzwi.

Głosowało ogółem posłów 156. A zatem kwalifikowana większość 3/5 konieczna dla odrzucenia zmian wynosi 93,6. Za odrzuceniem zmian głosowało 77 posłów, przeciwko odrzuceniu zmian Senatu — 79 posłów. A zatem zmiany Senatu zostały przyjęte (długotrwałe oklaski).

Komisja Budżetowa Sejmu

Emerytury i renty

WARSZAWA, (PAT). — Kmisja Budżetowa Sejmu pod przewodnictwem pos. Kozłowskiego wznowiła wczoraj prace nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1938/39.

Na wczorajszym posiedzeniu, na którym obecny był wicepremier inż. E. Kwiatkowski, wicemin. Grodyński i wyżsi urzędnicy Min. Skarbu. Rozpatrywany był budżet emerytur i zaopatrzeń.

Sprawozdawca **pos. Ostafin** wskazał, że ustawa z 1923 r. która była pierwszą próbą regulacji zagadnienia emerytalnego ,nie wytrzymała próby życia i była już dziesięciokrotnie nowelizowana. Ustawa ta niedostatecznie dostosowana do naszych warunków gospodarczych, a przedtem pełna anomalii i nadmiernego liberalizmu w dużym stopniu przyczyniała się do tego, że budżet emerytur pęczniał z roku na rok, zagrażając równowadze budżetu. Nic więc dziwnego, że dla załatania budżetu przychodziły w tej części operacje, ukoronowane dekretem z 22 listopada 1935 r., który w całym kraju wywołał zaognienie przez stworzenie pojęcia emeryta zaborczego jakim zostali objęci ludzie, którzy dla państwa i narodu polskiego wielokrotnie dobrze służyli. Uchwalona w zeszłym roku przez Sejm nowela, uchylająca najbardziej drastyczne postanowienia tego dekretu, utknęła w Senacie. Mówca wierzy jednak, że Senat przychylnie i życzliwie ją załatwi.

Z kolei referent w obszernym wywodzie charakteryzuje rozwój budżetu emerytur. W roku ubiegłym przyrost emerytów wyniósł 5.201. Na rok przyszły preliminuje się przyrost emerytów 1.829, zaś razem z wdowami i sierotami ma on wynieść 3.354.

Obecna polityka personalna tak we właściwy sposób prowadzona i kierowana przez p. Prezesa Rady Ministrów daje pełną gwarancję nie tylko zupełnego uzdrowienia stosunków urzędniczych, ale również w wielkiej mierze uszanowania zagadnienia emerytalnego i w konsekwencji niewątpliwie doprowadzi do stabilizacji budżetu tej części.

Przechodząc do analizy cyfrowej budżetu sprawozdawca zaznacza, że **dochody jego wynoszą 40 mil. 699 tys., zaś wydatki 170 mil. 810 tys.** Wzrost wydatków wynosi w porównaniu do roku ubiegłego 2 mil. 710 tys. Uprawnionych do korzystania z emerytury ze służby państwowej w roku przyszłym będzie: **ze służby cywilnej polskiej 64850, ze służby cywilnej zaborczej 10.250, ze służby wojskowej polskiej 19.500, ze służby wojskowej zaborczej 1.573, razem 96.175.**

W wydatkach preliminuje się zł. 10 tysięcy na statystykę emerytów, którą w najbliższym czasie należy sporządzić tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Wydatki na emerytury w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych przewidywane są na 122 mil. 255 tys. 050 zł., **całość wydatku państwowego na emerytury w zakresie całego budżetu państwa wynosi 293 mil. 946 tys. 963 zł.**

Austria i Węgry zdecydowanymi wrogami komunizmu

Krytyczny stosunek do Ligi Narodów

BUDAPESZT, (PAT). — Po zakończeniu konferencji budapeszteńskiej ogłoszono następującą wspólną deklarację:

1) Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano, kanclerz związkowy Austrii Schuschnigg, sekretarz stanu spraw zagranicznych Austrii Schmidt, premier węgierski Daranyi, minister spraw zagranicznych Węgier Kanya przystąpili w Budapeszcie w dniach 10, 11 i 12 stycznia 1938 r. do wspólnych narad, zgodnie z protokułami rzymskimi.

2) Przedstawiciele trzech rządów stwierdzili raz jeszcze z zadowoleniem pozytywne wyniki i pomyślny rozwój protokułów rzymskich. Potwierdzili oni swą wspólną wolę wzmożenia w duchu tych protokułów swej działalności politycznej i ekonomicznej

Przedstawiciele Austrii i Węgier wyrażają sympatię dla ścisłej współpracy, istniejącej między dwoma wielkimi mocarstwami zaprzyjaźnionymi — Włocham' i Niemcami, współpracy, która uświęcona została w osi Rzym — Berlin i stanowi nową i doniosłą gwarancję pokoju i odbudowy.

Przedstawiciele Austrii przedstawili swą politykę, którą opierają na harmonii zasad protokułów rzymskich i układu austriacko-niemieckiego z dnia 11 lipca 1936 r. Przedstawiciele Włoch i Węgier wyrazili swe pełne zadowolenie z tej polityki.

3) Przedstawiciele Austrii i Węgier potwierdzili swe wyraźnie opozycyjne stanowisko wobec komunizmu i powitali z sympatią włosko-niemiecko-japoński pakt antykominternowski, który ożywiony jest tymi samymi zasadami. Potwierdzili oni swą decyzję zwalczania wszelkimi swymi siłami propagandy komunistycznej w swych krajach.

4) Przedstawiciele Austrii i Węgier zakomunikowali reprezentantowi Włoch swą decyzję przystąpienia do formalnego uznania rządu gen. Franco jako legalnego rządu hiszpańskiego i wszystkich posiadłości i kolonii Hiszpanii. Przedstawiciele trzech rządów są zdania, że decyzja ta stanowi realny przyczynek do normalizacji stosunków między Hiszpanią i innymi narodami oraz do pacyfikacji Europy.

5) Przedstawiciele Austrii i Węgier przyjąwszy do wiadomości słuszne i poważne przyczyny, które skłoniły rząd włoski do wycofania się z Ligi Narodów i stwierdziwszy głębokie następstwa, jakie decyzja ta pociąga za sobą odnośnie składu, celów i możliwości Ligi Narodów, oświadczają, że Liga Narodów nie może i nie powinna być charakteru ugrupowania ideologicznego. W tym wypadku Austria i Węgry zastrzegają sobie poddanie ponownemu zbadaniu swych stosunków z Ligą Narodów.

6) Przedstawiciele Włoch i Austrii potwierdzają ponownie, iż rządy ich uznają zupełne równouprawnienie Węgier w dziedzinie zbrojeń wojskowych. Przedstawiciele trzech rządów uważają za konieczną szybką realizację tej zasady.

7) Przedstawiciele Włoch i Austrii oświadczyli, iż rządy ich z wielkim zainteresowaniem śledzą ten rozwój stosunków pomiędzy Węgrami a Rumunią. Są one zdania, że zadawalniający wynik rokowań węgiersko-rumuńskich przyczyniłby się poważnie do konsolidacji pokoju w Europie naddunajskiej.

8) Przedstawiciele trzech rządów zbadali położenie ekonomiczne i zgodni byli w tym, iż należy kontynuować wszelkimi środkami wzmożenie wymiany handlowej między trzema państwami na podstawach niedawno ustalonych.

Przedstawiciele trzech rządów potwierdzili swą wspólną wolę współpracy ze wszystkimi państwami, których działalność polityczna skierowana jest do realnych celów pokoju i odbudowy oraz do jak najlepszego porozumienia pomiędzy narodami.

Na deklaracji widnieją podpisy wszystkich uczestników konferencji.

Wilno organizuje pożegnanie gen. Skwarczyńskiego

Z inicjatywy Związku Legionistów i Peowiaków odbędzie się pożegnanie przez społeczeństwo wileńskie odchodzącego z Wilna gen. Stanisława Skwarczyńskiego. Organizacje społeczne, instytucje, związki i cechy, które życzą sobie wziąć udział w pożegnaniu, proszone są o delegowanie swego przedstawiciela na zebranie Komitetu Organizacyjnego, które odbędzie się w sobotę dnia 15 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Dominikańskiej 2. Początek zebrania o godz. 19. Osobiste zaproszenia wysyłane nie będą.

Wczorajsze posiedzenie Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej w Wilnie

Prezydium Komitetu podało się do dymisji

Wczorajsze posiedzenie plenum Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie miało przebieg wysoce sensacyjny, a mianowicie prezydium komitetu na czele z mecenasem Olechnowiczem podało się do dymisji. Powodem dymisji jest niemożność wykonania przez prezydium przyjętych na siebie zadań w ramach zakreślonych przez Wojewódzki Wileński i Naczelny Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej. Normy pomocy przypadające na jednego bezrobotnego, jakie zostały przez Komitet Naczelny wyznaczone dla Wilna są w przeliczeniu na gotówkę mniejsze niż w roku ubiegłym. Wobec wyższych cen na artykuły spożywcze, a zwłaszcza na drzewo wartość realna okazywanej pomocy w tym roku staje się przez to znacznie niższa od zeszłorocznej. Tego rodzaju stan rzeczy nie znajduje uzasadnienia w lepszej ogólnej sytuacji społeczeństwa i mniejszej liczbie bezrobotnych.

Na wniosek przewodniczącego dyr. Barańskiego plenarne zebranie Miejskiego Komitetu uchwaliło prosić prezydium o pełnienie obowiązków przynajmniej do końca bieżącego miesiąca z tym, że dalsze pozostanie członków prezydium na stanowisku będzie uzależnione, od uzyskania zwiększenia stawek przeciętnej miesięcznej pomocy dla jednego bezrobotnego do równowartości conajmniej 20 zł. Warto podnieść, że bezrobotny nie obarczony rodziną otrzymałby w takim wypadku niewiele więcej ponad zł. 10. a obarczony najliczniejszą rodziną tylko około złotych 30.

Incydenty antysemickie w Estonii

TALLIN, (PAT). — Donoszą z Tartu o kilku incydentach antysemickich. W największej kawiarni kilku gości, których poparła większość publiczności, usunęło z lokalu znajdujących się tam Żydów.

W innej znów restauracji służba postanowiła bojkotować Żydów, nie usługując im.

Nożycami przez prasę

„Goniec" poluje na kaczki

Opierając się na pogłosce, że znany pisarz litewski Vidunas ma przybyć do Wilna, „Goniec Warszawski" z dnia 13 bm. zamieścił artykuł o rzekomych bliskich negocjacjach polsko - litewskich. Według relacji tego pisma p. Vidunas ma wystąpić w Warszawie i Wilnie w charakterze męża zaufania rządu kowieńskiego.

Ta optymistyczna wiadomość jest, tym czasem, pospolitą... kaczką dziennikarską.

Od osób dobrze znających p. Vidunasa, dowiadujemy się że ten sędziwy pisarz (liczy grubo ponad 60-tkę) od lat młodzieńczych przebywa w Prusach Wschodnich (w Tylży), jest obywatelem niemieckim i nigdy udziału w życiu politycznym Litwy nie brał. Rodzaj zaś jego działalności pozwala wątpić, czy wogóle kiedykolwiek w charakterze polityka wystąpi. P. Vidunas jest bowiem zapalonym mistykiem i teozofem i kilkakrotnie w swych wystąpieniach podkreślał, że do polityki czuje rzetelny wstręt.

Kaczkę „Gońca" zacytował szereg pism. Świadczy to o czujności prasy polskiej na wiadomości, dotyczące spraw polsko - litewskich. Szczególnie wszelkie pogłoski o możliwości nawiązania jakichkolwiek stosunków polsko-litewskich są skrzętnie podchwytywane. Tych możliwości wciąż jeszcze nie widać i nie ma co pod tym względem bałamucić opinii polskiej tak, jak to robi „Goniec" i to w dodatku ubierając wierutną bujdę w formę korespondencji z Wilna.

Redaktorzy „Gońca" przecież nie są do tego stopnia nowicjuszami w swym zawodzie, by nie wiedzieli, że zimą nie wolno polować na kaczki. Czas ochronny. Kaczki dziennikarskie nie stanowią wyjątku.

Pel. mel.

Chaos polityczny i gospodarczy we Francji

Groźba przesilenia gabinetowego. Premier zapowiada walkę z elementami wywrotowymi. Nie będzie ograniczeń dewizowych

PARYŻ (Pat). Konflitky społeczne, które premier Chautemps zamierzał opanować przez zwołanie konferencji środowej, dotychczas nie zostały zażegnane. Środowa konferencja zrobiła w kołach politycznych wrażenie niepowodzenia inicjatywy premiera, w dziedzinie polityki zagranicznej. Po ostatnich komunikatach nadeszłych z Budapesztu, wśród stronnictw „Frontu Ludowego" zarysowały się bardzo znaczne rozbieżności, czego wyrazem był m. in. niezwykle gwałtowny atak, z jakim komunistyczna **„Humanite" wystąpiła dziś przeciwko ministrowi Delbosowi, żądając wyraźnie ustąpienia ministra z rządu.**

Wieczorem w Izbie Deputowanych po przemówieniu Herriota na trybunę wszedł premier Chautemps, powitany oklaskami. Chautemps zwraca uwagę, że sytuacja finansowa Francji w grudniu była zadawalająca. Budżet jest utrzymany w równowadze, skarb zaś może wywiązać się ze wszystkich zobowiązań w bieżącym kwartale.

Dla uniknięcia na przyszłość incydentów strajkowych, premier pragnie, by parlament uchwalił nowy kodeks pracy, który sprowadzi spokój w społeczeństwie. Wzamian za spokój i bezpieczeństwo pracy robotnicy będą musieli uznać to, co parlament uchwali i **zrezygnować z samowoli. Ze spokojem i powagą oświadczam, że, jeśli pewni ludzie nieustannie wywołujący niepokój w społeczeństwie nie zaprzestaną swej działalności — spadnie na nich ciężka ręka prawa.**

W dalszym ciągu swego przemówienia premier poświęcił dużo uwagi pogłoskom o zamierzonym jakoby wprowadzeniu kontroli dewizowej. „Myślę — mówił premier — że na czasie będzie powtórzenie uroczystych naszych zobowiązań, iż **nie wprowadzimy żadnego wydatku do budżetu bez źródła pokrycia.** W godzinach ataku na franka z pewnością jest wielu, którzy będą mogli przypuszczać, iż wprowadzimy środki nadzwyczajne, lecz zdaje mi się, że moje poglądy na tę sprawę są znane, że te właśnie **nadzwyczajne środki i zarządzenia nie osiągną zamierzonych celów.**

Pragnienie pokoju w społeczeństwie, równowaga budżetowa i przezorność finansowa musi otrzymać gwarancję parlamentarną. A więc wzywam wszystkie grupy parlamentu, by zjednoczyły się dla wypowiedzenia, czy aprobują z głębi swego przekonania zasady swobody monetarnej które tu głoszę. Zapytuję szczególnie członków większości, czy aprobują wszystkie podstawy polityki wewnętrznej i zagranicznej, czy aprobują nasze posunięcia. Mam prawo — mówił premier — zwrócić się z apelem do lojalności i poczucia obowiązku członków parlamentu republikańskiego. **W chwili tak niebezpiecznej pragnę postawić dziś kwestię zaufania.**

„Żelazna Gwardia" w Rumunii

Ruch antysemicki w Rumunii, który obecnie stał się już programem oficjalnym, datuje się mniej więcej od roku 1919, kiedy to na łamach pism rozpoczęła się intensywna kampania, przeciwko całkowitemu prawie opanowaniu przez Żydów handlu i wolnych zawodów. Jeżeli mamy wierzyć cyfrom i zestawieniom, podawanym wówczas przez dzienniki, procent Rumunów, pracujących w wymienionych wyżej dziedzinach, był niesłychanie niski, wahał się bowiem w granicach od 5 proc. (handel, rzemiosło), do 10 proc. (adwokatura). Mniej więcej dwa razy tyle przypadało na inne mniejszości narodowe, reszta zaś, to znaczy przeciętnie około 70 proc. każdego zawodu znajdowało się w rękach żydowskich.

Obraz tego rodzaju wystawia niewątpliwie smutne świadectwo rumuńskiej aktywności i przedsiębiorczości. Kraj stał się czymś w rodzaju kolonii, gdzie element krajowy dopuszczony jest jedynie do podrzędniejszych i mniej korzystnych funkcji

Wyrwanie narodu z tego głębokiego marazmu nie było rzeczą łatwą; mogłoby się na pierwszy rzut oka zdawać, że wystarczy wykazać jasno zło, płynące z takiej sytuacji, aby społeczeństwo zrozumiało swe błędy i rozwinęło działalność, prowadzącą do poprawy stosunków. Do tego jednak potrzebne są wielowiekowe, głęboko zakorzenione tradycje twórczej i wytężonej pracy — czynnik, którego w Rumunii brakowało całkowicie. W takich warunkach jedynie obudzenie ideologicznych namiętności, mogło dawać pewne nadzieje wyrwania narodu z fatalnej gnuśności.

W ten mniej więcej sposób przedstawiało się tło, gleba, na której wyrósł ruch polityczny, znany później pod nazwą „Żelaznej Gwardii".

Akcja rozpoczęła się od walki studentów - nacjonalistów przeciwko ratyfikacji przez parlament traktatu o mniejszościach. Powód ten nosił jednak charakter raczej formalny, gdyż w gruncie rzeczy chodziło o realizację programu antysemickiego i anty komunistycznego. Kierownictwo tak zapoczątkowanego ruchu objął wkrótce stary teoretyk antysemityzmu, profesor Cuza, mniej znany w kołach naukowych, bardziej za to wśród politykującej młodzieży swego kraju. W roku 1922 odbył się pierwszy ogólno-rumuński kongres akademicki, na którym padły hasła radykalnej walki z Żydami. Obecny szef „Żelaznej Gwardii" Zelea Codreanu brał w tym kongresie udział, jako reprezentant okręgu Jass. W dwa lata później odbył się ponowny kongres o zabarwieniu jeszcze bardziej, niż poprzedni, radykalnym, a w roku 1923 Cuza założył „Ligę Obrony Chrześcijańsko - Narodowej", która obrała go swym wodzem. Kiedy w miesiąc potem traktat o mniejszościach znalazł się na forum izb ustawodawczych, w kołach nacjonalistycznych rozpoczęła sie gwałtowna kampania, w wyniku której proklamowano strajki studentów, zamknięto wyższe uczelnie itd. Nastąpiły aresztowania. Pomiędzy aresztowanymi znajdował się również Codreanu, któremu zarzucano, że wraz z ośmioma towarzyszami przygotował zamach na jednego z dygnitarzy. W czasie procesu członek stowarzyszenia Ion Mota zastrzelił konfidenta, dzięki któremu plan został odkryty. Sprawa ta, wraz z całym procesem narobiła bardzo dużo hałasu.

Po opuszczeniu murów więziennych Codreanu nadal kontynuował swą działalność polityczną w „Lidze". W maju 1924 roku założył on w Ungheni pierwszy „obóz pracy", instytucję, której celem było symboliczne wyrównanie przeciwieństw i uprzedzeń klasowych przez postawienie na jednej płaszczyźnie wszystkich warstw społecznych. Na skutek akcji prefekta Manciu obóz został po paru tygodniach zlikwidowany, zaś wszyscy uczestnicy pociągnięci do odpowiedzialności. Manciu przypłacił życiem swój krok, został bowiem z polecenia Codreanu zastrzelony, wraz z nim zginął od kul inspektor policji. W rezultacie nastąpił nowy proces, w którym dzięki niezbadanym tajnikom rumuńskiego sądownictwa, Codreanu został zwolniony.

W roku 1926 „Liga" przystąpiła do wyborów i uzyskała 10 miejsc w parlamencie. Wkrótce potem wewnątrz stronnictwa powstały tarcia, rozpadło się ono bowiem na skrzydło radykalne i bardziej umiarkowane. Wówczas to Codreanu, zwolennik bardziej radykalnych metod postępowania, wystąpił z „Ligi" i wraz ze swymi towarzyszami z więzienia oraz przywódcami młodzieży nacjonalistycznej założył własną organizację pod nazwą „Żelaznej Gwardii". Związek ten posiadał sprężystą i zwartą organizację. Najmniejszą jednostką było „gniazdo", składające się z 3—13 członków, pozostających pod komendą dowódcy. „Gniazda" powstawały z inicjatywy jednostki, która dobierała sobie towarzyszy i obejmowała nad nimi dowództwo. Te komórki, tworzące zasadniczy szkielet organizacji, posiadały specjalny regulamin. ogromnie surowy; na pierwszym miejscu figurował w nim obowiązek ślepego i bezwzględnego posłuszeństwa dowódcy. „Żelazna Gwardia" miała swoje koszule, tak jak wszystkie tego rodzaju organizacje (koszula jest w XX wieku najbardziej aktywną politycznie częścią garderoby), oraz własną formę powitania, wymagającą nieco bardziej skomplikowanych manipulacji, niż zwykłe faszystowskie podniesienie ręki.

W styczniu 1931 roku „Żelazna Gwardia" została przez władze zawieszona, zarządzenie to zostało jednak wkrótce cofnięte. W rok później uzyskała ono 5 miejsc w parlamencie

Demokratyczno - liberalny rząd z roku 1933 ponownie rozwiązał „Żelazną Gwardię", w odpowiedzi na co trzech członków organizacji zastrzeliło premiera Iiona G. Ducę. Codreanu i tym razem nie został uwięziony.

„Żelazna Gwardia" jednak była nadal zakazana. Wskutek tego postanowiono zakaz obejść i pod formalnym przywództwem generała Cantacuzino założono organizację „Toto pentru Taru" („wszystko dla ojczyzny"), która była kontynuacją „Żelaznej Gwardii". Ten stan rzeczy trwa do chwili obecnej.

Ostatnie zmiany w polityce rumuńskiej, związane z objęciem władzy przez Gogę, zmieniły gruntownie sytuację „Żelaznej Gwardii", czyniąc ją de facto wyrazicielką oficjalnej myśli politycznej. S.

Cicho sza!

Pomnik Mickiewicza w Wilnie, jak nie stał, tak nie stoi. Znaleźli się w końcu spryciarze, którzy powiedzieli:

— Nie można postawić pomnika, mimo że jest już gotowy, trudno. Ale pokolenie dzisiejsze chciałoby zobaczyć przynajmniej jak taki pomnik będzie wyglądał, kiedy w r. 2038 ozdobi nasz gród. Postawmy więc przynajmniej makietę w Wilnie.

— Drewniana makieta pomnika Pronaszki — mówił inny spryciarz — stoi już za Wilią lat kilkanaście. Kochani, postawcie nam choć makietę pomnika Kuny.

Postanowiono, zadecydowano, zafiksowano, potwierdzono. Makieta stanie! „Przeszło lato, zima mija" — jak mówi poeta. Miejsce, gdzie miał stanąć pomnik wedle pierwotnego planu jest już zabudowane. Wycięte drzewa przy placyku Orzeszkowej jeszcze nie odrosły, ale już prędko odrosną. A makiety jak nie było tak nie ma.

Ponieważ makietę tę tak trudno postawić, proponuję zbudować narazie makietę makiety. I postawić ją na najwęższym korytarzu magistratu. Może to coś pomoże?

* * *

Jeden z moich znajomych powiada:

— Po co w ogóle ta makieta? Radzę ustawić drabinę strażacką, na szczycie mistrza Kunę, który przecie dał Mickiewiczowi swoją własną fizjognomię, dać mu kij w garść i niech pielgrzymuje przez ulice Wilna.

— Nie można — oponuję — a sceny z „Dziadów?"

— Wielka rzecz — mówi mój przyjaciel — ustawi się na szczeblach drabiny członków Komitetu Budowy Pomnika.

— A jeśli wybuchnie w tym czasie pożar?

— Tym lepiej. Zobaczą jak wygląda tempo.

* * *

Nie wiem czy to prawda, ale podobno dziecię kuny to nie zając. Nie ucieknie.

* * *

Jakoby powstał nowy projekt ustawienia pomnika. Katedra ma być przeniesiona na placyk Orzeszkowej (uwaga: placyk jest symetryczny!), a na miejscu, gdzie stała Katedra stanie pomnik Mickiewicza. O ile — oczywiście — nie hydroelektrownia.

* * *

Bilans Komitetu Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

Wpływy: składki, ofiary, subwencje, zapisy.

Wydatki: propaganda, administracja, projekty, konkursy, honoraria, wydatki rzeczowe.

Spisano na straty: pomnik.

* * *

Powiadają że...

...prędzej słońce zgaśnie, a z Drogi Mlecznej będziemy robili masło, —

...prędzej laureaci Polskiej Akademii Literatury będą szczycili się swymi laurami, —

...prędzej „Wiadomości Literackie" staną się porządnym pismem,

...prędzej Boy będzie propagował nierozerwalność małżeństwa, a sam wstąpi do klasztoru,

...prędzej prasa będzie wstydziła się kaczek i sensacyj

...prędzej blaga zniknie z naszego życia publicznego,

...prędzej student będzie się uczył,

...prędzej Żydzi uznają Palestynę za swoją ojczyznę,

...prędzej minister powie, że zrobił fałszywy krok,

...prędzej PAT zacznie produkować dobre dodatki filmowe,

...prędzej Zegadłowicz stanie się mistrzem narodowym, a Krzywicka stanie się Kossak Szczucką,

...prędzej będziemy budowali na Polesiu drogi zamiast kolejek w Krynicy,

...prędzej luźno będzie w punktualnych pociągach, a węzeł warszawski nie będzie się bał mrozów,

...prędzej Wilno stanie się pupilkiem Polski,

...prędzej wodę będziemy woleli od wódy, niż stanie w Wilnie makieta pomnika Wieszcza.

No, bo sam pomnik — to szkoda gadać!

K. J. W.

NA WIDOWNI

ODROCZENIE N. K. W. STRONNICTWA LUDOWEGO.

Zapowiedziane na dzień 14 bm. posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, zostało odroczone do dnia 18 b. m.

PROF. KULCZYŃSKI O PRZYCZYNACH SWEGO USTĄPIENIA.

B. rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. Kulczyński, ogłosił w prasie lwowskiej list otwarty, w którym wyjaśnia przyczyny swego ustąpienia ze stanowiska rektora.

Prof. Kulczyński oświadcza m. in. że złożył swój urząd nie chcąc podpisywać aktu wprowadzającego urzędowy rozdział miejsc na lwowskim uniwersytecie. Prof. Kulczyński twierdzi, że dokonywany jest obecnie na autonomię uniwersytecką jak również na wolność nauki zamach, który jest w równym stopniu szkodliwy dla nauki samej jak i dla tych, którzy zdaniem prof. Kulczyńskiego dokonywują obecnie „rozbioru nauki polskiej".

PRZED KONGRESEM PRACOWNICZYM.

Na prowincji daje się zaobserwować duże ożywienie wśród sfer pracowniczych w związku ze zbliżającym się Kongresem Pracowniczym. W jednym tylko tygodniu przedzjazdowym zapowiedzianych jest w całej Polsce ok. 200 zebrań i konferencyj przedzjazdowych. Delegaci prowincjonalni mają przedłożyć na kongresie szereg wniosków których Prezydium, organizujące Kongres — nie przewiduje.

OBRADY P. P. S.

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, że w najbliższych dniach zwołany będzie Centralny Komitet Wykonawczy PPS. Omówione będą sprawy polityczne.

MOTYWY WYROGU W PROCESIE LEWICKIEJ I TOW.

Sąd Okręgowy w Lublinie przystąpił do sporządzenia motywów wyroku w sprawie Lewickiej i 38 komunistów. Materiały będą gotowe w końcu b. m.; rozprawa apelacyjna odbędzie się prawdopodobnie w kwietniu.

Z. Z. Z. W RÓWNEM ROZPADA SIĘ

Członkowie Związku Robotników Przemysłu Spożywczego i pokrewnych zawodów oraz Związek Strycharzy w Równem uchwalili na walnym zebraniu przystąpić do nowej centrali Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, opuszczając Z. Z. Z.

Emerytura dla robotników z Ubezp. Społ

Jak należy składać podania

Wobec zgłaszania przez robotników roszczeń o świadczenia emerytalne, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że roszczenia o rentę inwalidzką należy zgłaszać do miejscowej Ubezpieczalni Społecznej.

Roszczenia mogą być zgłaszane pisemnie lub ustnie. Do roszczeń należy dołączyć następujące dokumenty:

1) legitymację ubezpieczeniową,

2) metrykę urodzenia,

3) zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z pracy z podaniem przyczyny zwolnienia z pracy, przy czym to zaświadczenie powinno być wystawione przez pracodawcę w miarę możności na formularzu, na jakim wydawane są zaświadczenia dla Funduszu Pracy,

4) metryki urodzenia dzieci poniżej 17 lat życia dla chłopców i poniżej 18 lat życia dla dziewcząt,

5) jeżeli zgłaszający roszczenie otrzymuje rentę wypadkową, powinien również dołączyć do roszczenia ostatnią decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie tej renty.

Niedostarczenie przez zgłaszających roszczenia wymaganych dokumentów naraża Ubezpieczalnie Społeczne na prowadzenie zbędnej korespondencji oraz utrudnia zakładowi Ubezpieczeń Społecznych ostateczne załatwienie roszczeń.

Biały słoń z karabinem maszynowym

Agencja United Press podała z Singapoor, że w wywiadzie, opublikowanym przez miejscowe dzienniki angielskie, minister obrony narodowej Syjamu Luang Bipal udzielił informacyj o programie zbrojeń, jakie Syjam postanowił przeprowadzić w ciągu najbliższych pięciu lat.

Program ten przewiduje zbudowanie nowej wojennej bazy morskiej w Satahib, odległym o 240 km od stolicy państwa — Bangkoku, utworzenie garnizonu, szkoły wojskowej i placu ćwiczeń w Lobburi, odległym o 250 km od Bangkoku, rozbudowę lotniska wojskowego w Bangkoku, wreszcie zbudowanie pierwszego krążownika syjamskiego.

Dotychczas Syjam posiadał 20 tys. żołnierzy oraz flotę, składającą się z 30 okrętów. Obecnie Syjam buduje duże łodzie torpedowe i cztery łodzie podwodne w stoczniach japońskich. Najlepiej przedstawiają się siły powietrzne Syjamu, który rozporządza przeszło 200 samolotami najnowszych typów, co wynosi więcej, niż ilość samolotów brytyjskich, stacjonujących w Singapoore.

Minister obrony narodowej oświadczył, że (oczywiście!) zbrojenia Syjamu podyktowane są jedynie troską o ochronę neutralności wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie.

A jednak to, co się dzieje w państwie białego słonia nie jest bynajmniej tak niewinne. Syjam jest kluczem do Indyj. Chodzi o głośny kanał Kia, który by umożliwił Japonii ominięcie fortów singapurskich i przedarcie się na wody indyjskie. Można mieć wielkie wątpliwości, czy Biały Słoń mógłby rozporządzać się sam w sprawach kanału Kia. Czy, gdyby przyszło co do czego, Anglia nie znalazłaby pretekstu do wkroczenia na teren Syjamu.

W stoczniach japońskich buduje się okręty wojenne. Flota powietrzna Syjamu jest silniejsza niż flota powietrzna Singapooru. Buduje się lotnisko, które może być bazą również dla eskadr ...państw sprzymierzonych. Japońscy doradcy cisną się na dworze syjamskim pełnym zaufaniem. I nie próżnują.

Chodzi o ochronę neutralności wobec konfliktu na Dalekim Wschodzie. Wobec jakiego gwałciciela? Chin rozbitych i zdezorganizowanych? Sowietów? Japonii, która w tym celu buduje statki we własnych stoczniach?

Na Dalekim Wschodzie wyrasta nowe ognisko niepokojów. Ost.

Wolna trybuna

Nadprodukcja paniczów

Raz po raz, na szpaltach pism naszych, znajduje się jakiś artykuł o konieczności odciążenia przeludnionej wsi do większych ośrodków miejskich.

Wieś nasza jest przeludniona, o tym wszyscy wiemy, mało jednak zdaje sobie sprawę, że odciążenie jej do miast wiedzie we właściwym kierunku. Marzeniem drobnego rolnika jest dać synowi wykształcenie gimnazjalne i uniwersyteckie, takie jakie otrzymuje panicz „ze dworu". Zdaje mu się iż otworzy synowi na oścież podwoje dobrobytu i kultury, że zrówna go całkiem z synem sąsiada obszarnika, gdy zdobędzie on tę samą wiedzę, że problem przyszłości i szczęścia zostanie wówczas pomyślnie rozstrzygnięty. Nie zdaje sobie sprawy, że kultura bywa zdobywana pokoleniami i zwichnąć się w drodze na te „szczyty" bardzo łatwo. Bez wahania czyni nadludzkie wysiłki, by dać dziecku swemu wykształcenie, a dziecko to swoje ukochane, naraża na prawdziwą gehennę.

A gehenna ta zaczyna się nieraz od szkoły powszechnej. Ponieważ 7-oddziałowych szkół jest bardzo mało, zaledwie 1 lub 2 na gminę, w wielu miejscowościach rodzice zdecydowani uczyć dziecko „dalej" odwożą je do miasteczka, które jest w tym szczęśliwym położeniu, że posiada szkołę 7-oddziałową i lokują „kątem" u kogoś znajomego, nie raz u Żyda, obdarzywszy dziecko chlebem, słoniną, krupami itp. artykułami wiejskiej produkcji. Kąt ten ogranicza się do prawa położenia siennika w ogólnej izbie i prawa odrabiania lekcyj przy wspólnej lampce w kuchni. Dobrze, jeżeli uprzejma gospodyni zgotuje czasem dziecku, gdy humor jej służy coś gorącego — w przeciwnym razie o kawałku suchego chleba i słoniny wypada iść w mrozy do szkoły i czynić nie raz ekwilibrystyczne sztuki nierozbudzoną łepetyną, by zrozumieć co pan nauczyciel lub nauczycielka tłumaczył.

Iluż to nauczycieli mi mówiło, że doświadczenie wykazało, że uczniowie uchodzący za całkiem niezdolnych po dożywianiu w szkole stawali się wzorem pilności i pojętności. Byli po prostu głodni.

A stokroć gorsze na prowincji jest położenie dziecka wiejskiego, które zwalczywszy trudności 7-oddziałówki, dostaje się do gimnazjum. Tam odległość od domu znacznie większa, trudności dowozowe odbijają się na odżywianiu dotkliwie. Znałam uczennice 2 lub 3 klasy gimnazjum żywiące się cały tydzień chlebem ze słoniną i odrabiające swoje zadania na sienniku w kącie kuchenki, przy gwarze całej zebranej na wieczerzę rodziny. A w tych warunkach wymaga się jednak, by zadania były odrobione i dziecko dociągało do poziomu całej klasy. Inaczej dwójki, tak częste pozostanie na rok następny, które stanowi nieraz w tych warunkach prawdziwy dramat rodzinny. W wyższych klasach jest o tyle lepiej, że trafi się czasem jakaś korepetycja, za kilkanaście złotych miesięcznie, lub możność „nabierania" zamożniejszych kolegów na interesiki w zakresie szkolnym, nie koniecznie wpływające dodatnio na poziom moralny i stosunki koleżeńskie. A czyż tak często zdarzające się obecnie kradzieże, na które narzekają kierownicy szkół i inne wybryki tak oburzające starsze społeczeństwo, nie mają przeważnie swego źródła w tragicznych warunkach materialnych ucznia?

Gdy nareszcie po tylu trudach i udrękach młody człowiek lub dziewczyna zdobywa maturę, zdziwiona jest, że nie widzi owoców tej swojej gehenny, że to dopiero wstęp do drugiej pięciolatki trudów, walki i prywacji w dziedzinie najpierwszych potrzeb.

Student latający dzień cały po korepetycjach dla zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb życiowych, nie jest w stanie stanąć na wymaganym poziomie naukowym.

Opowiadali mi niektórzy — nie wiem, prawdziwe czy przesadzone historie o swoich kolegach, nocujących w domach noclegowych i po 3—4 dni nie mających w ustach gorącej strawy, czy taki bohater własnej sprawy nie jest najlepszym materiałem dla podszeptów agitatora komunistycznego i czy w duszy jego nie rodzi się zawiść na widok zamożnych kolegów, i gorycz do społeczeństwa, które do jego wysiłków odnosi się z zupełną obojętnością ?

Narzekamy wszyscy na ogromne obniżenie poziomu wiedzy w młodym pokoleniu. Na błędy stylistyczne

Niderlandzkie frasunki

Bogaty i pracowity kraj poczciwych tłuściochów z płócien Rubensa i Rembrandta ma też swoje frasunki, z rzadka tylko okraszane radosnymi zdarzeniami w rodzaju rychłego przybytku w panującej rodzinie. Obecnie na czoło wysuwa się rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie, które boleśnie mogą się odbić na holenderskich koloniach.

ŁAKOMY KĘSEK.

Najbogatsze wyspy Archipelagu Malajskiego należą właśnie do Niderlandów. Wyspy o nazwach egzotycznych, jak kreacje paryskich perfumerii: Borneo, Celebes, Jawa, Bali. Od dzieciństwa zwykliśmy wyobraźnią wędrować po tych zarostych dziewiczą dżunglą i ozdobionych plantacjami terenach, wraz z bohaterami podróżniczych lub awanturniczych powieści o różnych „Zbiegach z Jawy", „Tajemnicach wyspy Celebes" itp. Czar podzwrotnikowych lasów, w których rozkwitają „Dzikie orchidee", wybuchają wulkany, sprawiają swe dziwaczne obrządki Malaje i urok Wielkiej Przygody — oto co rozsławiło holenderskie posiadłości wśród rzesz czytelniczych wszystkich krajów.

Nie o to tu jednak chodzi. Holenderskie Indie stanowią łakomy kęsek dla przejawiającego coraz większe apetyty Nipponu. Liczne bogactwa naturalne, wielka odległość wysp od metropolii i płynąca stąd trudność ich obrony stanowią elementy, zachęcające do agresywności.

WZOREM INNYCH.

Wzorem innych państw, Holandia nie zaniedbuje zbrojeń, unowocześniając organizację i technikę obrony portów i wybrzeży przed napaścią z morza i powietrza. Powstały więc ponoć w holenderskich Indiach nowe bazy lotnicze, a na Borneo czy Celebes pojechało z Amsterdamu niejedno działo najnowszej konstrukcji. Całe szczęście, że metropolia jest bogata i ma za co się zbroić. Czy jednak zabezpieczy to należycie cenne kolonie, — oto pytanie, a zarazem frasunek wiernych poddanych królowej Wilhelminy.

KATASTROFA KS. BERNARDA.

Już znacznie mniejszym frasunkiem była znana katastrofa automobilowa księcia —małżonka, z której jak wiadomo, książe wyszedł stosunkowo obronną ręką, zaś auto uległo zdruzgotaniu.. Wypadek ten mógł szkodliwie odbić się na stanie zdrowia Julianny, a pośrednio zaważyć na losach dynastii. Skończyło się na szpitalu dla Bernarda i złożonym przez męża żonie przyrzeczeniu unikania kierownicy. Ostatnio ks. Bernard odbywa już o własnych siłach wycieczki piesze. Te mu przynajmniej katastrofa nie groża.

DOORN.

Rozeszły się niedawno pogłoski o zamierzonym przez Wilhelma II opuszczeniu zamku w Doorn, gdzie b. cesarz spędził 20 lat na wygnaniu. Decyzja ta — o ile okazałaby się prawdziwa — odbiłaby się na zmniejszeniu frekwencji turystów zagranicznych, których poza innymi atrakcjami pięknego kraju ciągnęła do Holandii chęć obejrzenia, choć z daleka, siedziby historycznej osobistości, zwłaszcza że poniektórym szczęśliwcom udawało się podpatrzeć i samego „drwala z Doorn" przez szczelinę w parkanie. Po wyjeździe Wilhelma z Doorn, okoliczne zajazdy i restauracje miałyby z pewnością zyski znacznie mniejsze. A więc znowu frasunek.

NARÓD POZYTYWISTÓW

Cziczikow z „Martwych dusz" Gogola snuje na temat grubasów pochlebne dla nich refleksje: chudzieelc — to człek wiatrem podszyty i wiercipięta; nie stanowi on żadnej gwarancji ani w zakresie swej pozycji społecznej ani też — co ważniejsza — odnośnie swych zasobów materialnych. Natomiast człowiek korpulentny gdy już zasiądzie na krześle czy fotelu — to tak solidnie, że prędzej fotel po dnim pięknie, niż on z niego ustąpi; a w międzyczasie dobytek grubasa rośnie jak na drożdżach.

Wynikałoby z tych wywodów, że poczciwe, ociężałe Holendry są wprost niedysponowane do pomnożania doczesnej fortuny i do reprezentowania na tym najniepewniejszym z zamieszkałych światów globie pierwiastków solidności, godności, powagi, dostojeństwa. Jest to zresztą zgodne z rzeczywistością. Niderlandy są jedną z wysp (w przenośni) o których moralny i materialny granit rozbijają się bezsilnie fale lekkomyślności, ryzykanctwa i dojutrkostwa. Holendrzy — to naród pozytywistów, mocno stojących na gruncie realnym i pogardliwie traktujących mgłę metafizycznych tęsknot. Nie przeszkadza im to zresztą hodować najpiękniejsze w świecie tulipany i przechowywać z pietyzmem najcenniejsze płótna van Eycków, Ruysdaelów, van Dycków.

NASTĘPCA CZY NASTĘPCZYNI?

Lada dzień zagrzmią w stolicy niderlandzkiej strzały armatnie, zwiastując narodowi urodziny jego przyszłego władcy. 16 strzałów czy 101? Dziewczynka czy chłopiec? Z pewnością mnożą się zakłady na ten temat. A narazie flegmatyczne tłuściochy i rubensowskie matrony czekają.

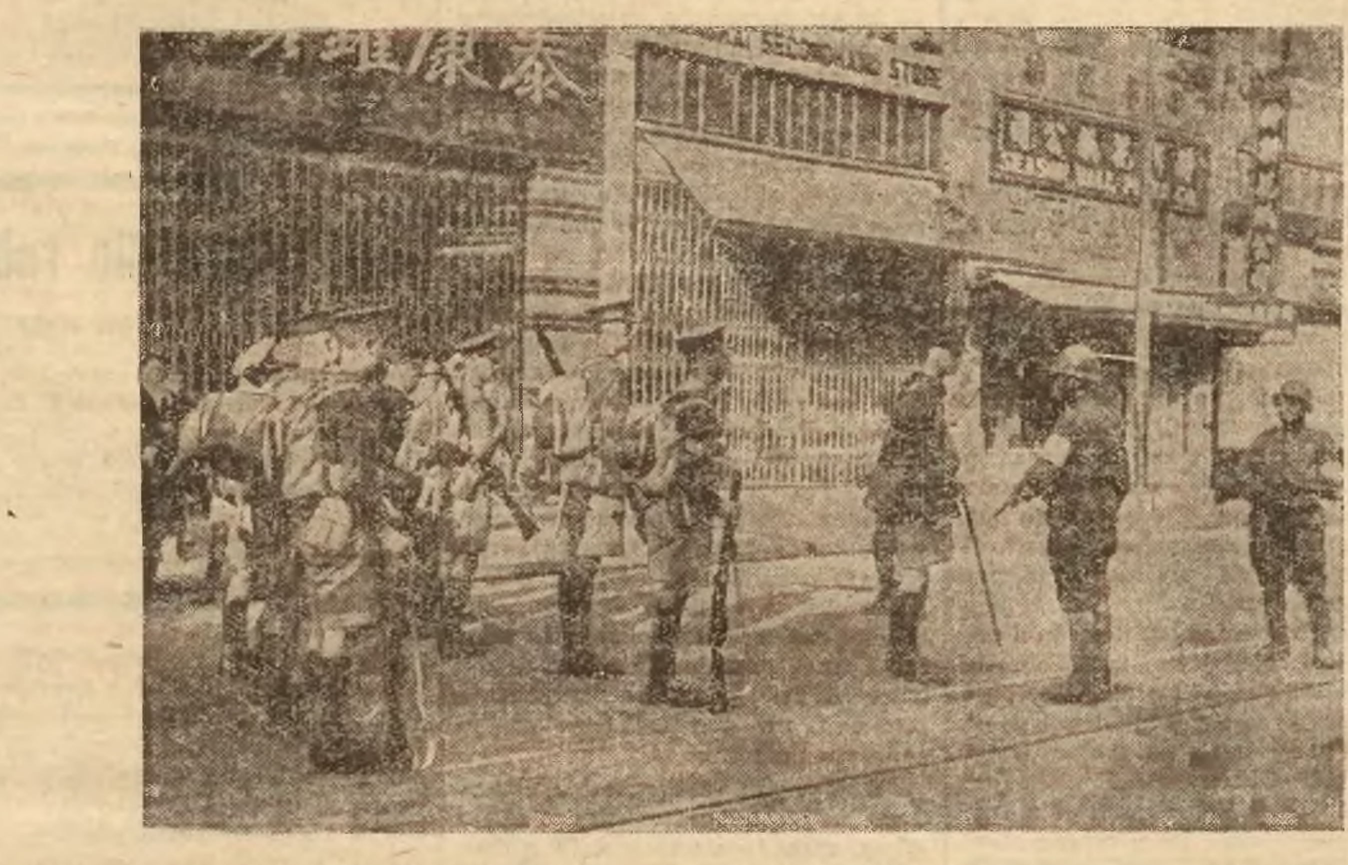
New.

Jak długo Japonia będzie w stanie prowadzić wojnę w Chinach?

Na to ciekawe pytanie udziela odpowiedzi „Asia Press Service": „Chociaż rząd japoński do końca roku ubiegłego wyasygnował na wojnę w Chinach 2,5 miliarda jen i zaciągnął pożyczkę wewnętrzną 1 miliard jen, co znacznie przewyższa już teraz wydatki na wojnę rosyjsko-japońską, która kosztowała Japonię około 1,5 miliarda jen, mimo to japońskie czynniki miarodajne uważają, że wydatki te odpowiadają w zupełności obecnemu stanowi gospodarczemu państwa.

Biorąc za przykład wydatki, poniesione przez państwa na wojnę światową, na którą Anglia wydała 46 proc. swego stanu posiadania, Francja 55,9 proc., Rosja 45 proc., Włochy 42 procent, Austro-Węgry 37,5 proc., czynniki miarodajne uważają, że Japonia będzie w stanie wydać na wojnę 44 proc. swego państwowego stanu posiadania, bez ryzyka narażenia swojej gospodarki na ruinę. Przy obecnym stanie posiadania Japonii, ocenianym obecnie na 120 miliardów jen, Japonia będzie mogła wydać na wojnę około 52,5 miliardów jen, co w wypadku trwania wojny np. przez cztery lata wynosiłoby rocznie 13 miliardów jen. Poza tym rząd japoński liczy na swój eksport, który dotychczas stanowi bardzo znaczny dochód państwa oraz oszczędności wewnątrz państwa, które w chwili obecnej osiągnąć miały 2 miliardy jen. Z drugiej strony Japonia liczy na szybkie wyczerpanie się materialne rządu Czang Kai Szeka ze względu na nieznaczny eksport niezajętej przez Japonię części Chin oraz brak walut obcych, co zmusza rząd Czang Kai Szeka już w chwili obecnej do płacenia swoich zamówień wojskowych wyłącznie zapasem złota. Wobec przewagi materialnej Japonii — zdaniem kół japońskich — może jej zagrażać jedynie przewaga fizyczna Chin oraz niebezpieczeństwa, związane z kolosalną długością frontu japońsko-chińskiego. Przeszkody te myślą Japończycy pokonać przez ustawiczne wysiłki i przewagę techniczną"

Napięcie stosunków japońsko-angielskich na Dalekim Wschodzie



Japoński oficer zatrzymuje oddział angielski patrolujący ulice Szanghaju.

„Cuda" yogów



Pewien 26-letni yoga indyjski, odbywając podróż po świecie, zatrzymał się obecnie w Londynie, gdzie demonstruje swe niezwykłe zdolności w usuwaniu cierpień głowy. Oto ze sztabą srebrną, która służy mu do koncentrowania myśli pacjenta, stosuje swe umiejętności na małym chłopcu.

Tunel pod kanałem La Manche

Projekt budowy tunelu pod kanałem La Manche powstał już bardzo dawno. Pierwszy podjął myśl połączenia Anglii z Francją drogą podmorską oficer francuski Mathieu za czasów Napoleona, który był wówczas w stosunkach wrogich z Anglią i uznał go za utopię. około r. 1875 inżynier Thomé de Gammond podjął ponownie projekt budowy tunelu, który według wówczas opracowanego planu obejmować miał dwie podziemne galerie. Ale na urzeczywistnienie go brak było środków, a ponadto Anglicy, zamknięci w swej „splendid isolation" bali się połączenia z kontynentem.

W czasie wielkiej wojny brak tunelu dał się bardzo we znaki aliantom. Wtedy to powstał znowu projekt jego budowy, nakreślony przez inż. Sartiaux. Obecnie w związku z olbrzymim postępem techniki tunel kolejowy jest nieaktualny. Pod uwagę brany jest natomiast projekt inżyniera francuskiego, André Basdevant, który planuje połączenie dwóch kontynentów podmorską szosą automobilową ze względów zarówno wojskowych jak i handlowych. Prace przy budowie tego rodzaju tunelu są mniej kosztowne, ruch może być dużo szybszy i intensywniejszy, a eksploatacja jego przyniesie większe dochody. Ponieważ grunt pod kanałem jest kredowy, miękki, budowa tego rodzaju tunelu ma potrwać zaledwie półtora roku.

Inż. Basdevant proponuje połączenie przylądku Blanc Nez po stronie francuskiej z punktem na brzegu angielskim położonym pomiędzy Folkestone i Dover. Odcinek ten mierzy 39 km, a głębokość morza w tym miejscu wynosi 60 metrów. Tunel wykopany ma być na głębokości 40 metrów pod powierzchnią dna morskiego. Ponieważ nadbrzeżne skały na terenie Francji są bardzo twarde, wylot tunelu miałby być oddalony od brzegu o 7 km, ze strony angielskiej zaś tylko o 3 km, w pobliżu lotniska w Hawkinge. Trasa ma być podwójna, na każdej z nich odbywać się będzie ruch jednokierunkowy. Według obliczeń, dziennie mogłoby nią przejechać 10.000 aut.

M. C.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

Zastrzelono parę tys. sztuk zwierzyny

w dobrach hr. Potockiego

W dobrach hr. Alfreda Potockiego, na terenach łowieckich Strażowa, Załęża, Wysokiej, Krzemienicy, Malawy i Albigowej odbyło się reprezentacyjne polowanie, podczas którego zastrzelono kilka tysięcy bażantów, zajęcy oraz innej zwierzyny. W nagonce brało udział ponad 200 osób.

14-letnia dziewczynka pisała listy z denuncjacjami na burmistrza Wejherowa

„Kurier Bałtycki" donosi: w Wejherowie odbył się sensacyjny proces przeciwko emerytowanemu komendantowi powiat. P. P. Konstantemu Kaussowi, oskarżonemu o zniesławienie burmistrza m. Wejherowa Teodora Bolduana, na którego Kauss złożył do władz doniesienie, w którym oskarżał go o nadużycie władzy służbowej.

W gronie świadków zeznawała również 14-letnia córka oskarżonego Marla Kaussówna, która stwierdziła, iż bez wiedzy ojca napisała trzy listy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z doniesieniem o nadużywaniu władzy przez burmistrza Bolduana. Sąd uznał doniesienia te za bezpodstawne i skazał Kaussa na miesiąc aresztu z zawieszeniem.

i ortograficzne niejednego młodego urzędnika, lub aplikanta, na tego rodzaju wiadomości u studenta polonisty, że „Nieboską komedię" napisał Krasicki" (autentyczne) lub niemożność rozmówienia się młodego romanisty czy germanisty w języku, który zamierza wykładać, ale inaczej być nie może w tych warunkach, tylko, że o tym ani się mówi, ani „myśleć nie chce".

Jeżeli do szkoły średniej lub wyższej przychodzą uczniewie ze środowiska analfabetów, lub pół inteligencji — mimo największych wysiłków i zdolności z ich strony, nie będą oni w większości wypadków niczym innym całe życie — tylko pół inteligencją. Kulturę i wiedzę czerpie się bowiem z otoczenia — nabywa pokoleniami. Szkoła nawet najlepsza tu nie wystarcza, a jeśli ta szkoła jest jedynym źródłem wiedzy i oświaty dla całej rodziny, oświaty przefiltrowanej za pośrednictwem uczącego się dziecka, z jakąż ostrożnością i umiejętnością winny być w niej dobierane lektury i wpływy na to dziecko, które bezwiednie nawet niesie „kaganiec oświaty i kultury" wśród najbliższego otoczenia i starszych i jakie tu znowu szerokie pole dla wiedzy podawanej z przyprawką agitacyjnej walki klasowej i komunizmu. Ileż taktu i ostrożności wykazać tu muszą kierownicy i nauczyciele?

Tylko jednostki obdarzone wyjątkową tężyzną fizyczną i duchową mogą przetrwać i wejść zwycięsko w życie zawdzięczając tylko sobie zdobyty dyplom i stanowisko w świecie. Ale te jednostki bez wątpienia imponujące ogromem włożonej pracy i zdolności, mają zupełnie zrozumiałe nastawienie psychiczne na stwarzanie całkiem nowego życia od podstaw, z pominięciem pogardliwym przeszłości z którą ich nic nie wiąże. Stąd szukanie uparte nowych dróg, niechęć do starej, a tak mało poznanej z braku czasu na studiach, dawnej kultury, stąd płytki nurt tego nowego życia. Ornamentacja gzymsów, bez dokładnych, mocnych fundamentów.

Stanowczo otwarte szeroko podwoje wyższych naszych uczelni zawiodły nadzieje tych, którzy porzucili pług i kosę, lub warsztat miejski, by do nich się dostać.

Jakaż na to rada na przyszłość? Oto, umożliwienie ukończenia szkół średnich i wyższych tylko wybitnie zdolnym jednostkom wśród warstw niezamożnych naszych wsi, miast i miasteczek, ale ukończenia w ten sposób, by walka o łyżkę strawy i dach nad głową podczas studiów, nie pochłaniała drogocennego czasu, który powinien być użyty na gruntowne zdobycie wiedzy, tu pomoc społeczna powinna być wydatna: internaty i bursy winny być już zakładane przy 7-oddziałówkach. Cały jednak element miernie zdolny, który i tak przeważnie odpada bądź w gimnazjum, bądź już na uniwersytecie zapełniając szeregi zwichniętych malkontentów życiowych, zapełniać winien szeregi urzędników i instruktorów wiejskich swoich rodzinnych okolic, kierować się do szkół rzemieślniczych i rolniczych których stanowczo mamy za mało, a których powiększenie na prowincji staje się jedną z najbardziej palących potrzeb, oraz otrzymać średnie wykształcenie fachowe.

Jakaż to różnica materialna dla biednego rolnika lub proletariusza miejskiego, gdy syn zamiast ośmiu lat gimnazjum i pięciu lat uniwersytetu (w najlepszym razie) po szkole powszechnej i trzech latach studiów, będzie już zarabiać na siebie jako wykwalifikowany rzemieślnik, lub gdy znając dobrze swoje okolice i ich warunki, jako instruktor rolny lub mleczarski, będzie z zapałem fachowo pracować na miejscu!

Raz po raz czytamy jakiś artykuł utyskujący na przeludnienie wsi, na konieczność odciążenia części ludności do miast. Ale wieś nasza nie ma kadr pracowników inteligentnych na własnym gruncie!

Jakże by się przydał szereg urzędników samorządowych, instruktorów kółek rolniczych i różnych organizacyj społecznych, kas i spółdzielni, powstały z szeregów miejscowej ludności.

Z doświadczenia mej pracy społecznej, wiem, iż pracownicy takich organizacyj rekrutujący się spośród ludności miejscowej, wyrośli z tegoż ludu, z ziemi którą ukochali i znają dobrze bez porównania korzystniej i z większym zapałem pracują niż przybysze z obcych stron np. z Galicji, traktujący ludność miejscową jako półdziki element, do którego należy stosować jakąś teoretyczną, przy biurku powstałą receptę, a pobyt w obcej stronie uważający za rodzaj zesłania.

Syn drobnego rolnika o średnim fachowym wykształceniu, wykwalifikowany rzemieślnik, instruktor, urzędnik miejscowy lub wreszcie sklepikarz, jako dzielny pracownik na wsi, bez porównania więcej korzyści przyniesie i sam będzie się czuł szczęśliwszy i bardziej zadowolony, aniżeli syn tego rolnika, sposobiący się w wielkim mieście, wśród nadludzkich wysiłków, na nauczyciela języków obcych (znam takich wielu) lub matematyki, a w rezultacie szwankujący całe życie i rozgoryczony do świata i ludzi. A na wsi naszej brak ludzi, brak dzielnych, z tą ziemią zrośniętych, rozumiejących lud miejscowy, pracowników. Brak tych, którzy naprawdę, con amore umieli by dla niej pracować zamiast się bez większego pożytku dla ogółu dusić się na miejskich poddaszach.

Stworzyć na wsi naszej takie warunki, by inteligentniejszy zawodowo. lub średniowykształcony element mógł znaleźć na tej wsi dostateczne warunki istnienia dla siebie i rozwoju dla pracy ideowej winno być serdeczną troską naszych organizacyj i społeczeństwa.

Wanda Kotwicka.

DOPISEK REDAKCJI.

Artykuł ten umieszczamy w wolnej trybunie nie dlatego byśmy się z nim nie zgadzali w liniach najbardziej zasadniczych, ale dlatego, że ujęcie niektórych zagadnień może wydać się części naszych czytelników niesłuszne lub wymagające wyjaśnień. Za te niektóre ustępy tego w ogólnych zarysach słusznego artykułu nie chcielibyśmy brać na siebie odpowiedzialności. Byłoby nam natomiast bardzo miło, gdyby nasi czytelnicy zabrali głos i wypowiedzieli się w formie uzupełnienia czy polemiki na tematy w tym artykule poruszone.

Żeby zgarniać pieniądze, trzeba nadstawiać ręce

Miraż, który stał się rzeczywistością

Przed dziesięciu laty mówienie o turystyce skierowanej do Wilna było mirażem pisanym widłami na obłokach. Jaki taki wzruszył ramionami, jaki taki uśmiechnął się sceptycznie. Przewodnikami po Wilnie byli ś. p. Ruszczyc, Kłos, czasem słuchaliśmy z otwartymi ustami wizyj Limanowskiego. Nieliczni miłośnicy, raczej nie miłośnicy, lecz fanatycy, przyjażdżali do Wilna — była to **turystyka fanatyków kulturalnych, którzy odwiedzenie Wilna traktowali jako pielgrzymkę narodową.** Dziś jakaż zmiana!

W roku 1936 biliśmy w turystyce masowej nawet Kraków, nawet Katowice, ba! nawet Gdynię i Zakopane. Przed nami szła tylko Częstochowa i Warszawa! Oczywiście działo się to przede wszystkim dzięki zjazdom na Rossę, alež nie tylko. Dość, że inercja została przełamana! Dość, że staliśmy się modni, że chcą do nas jeździć! W roku ubiegłym przewaliło się przez Wilno z górą 100.000 turystów. Jest to liczba bardzo znaczna i trudno jest obliczyć ile złotówek utonęło w Wilnie i wsi wileńskiej. W każdym razie turystyka staje się u nas ważną dziedziną gospodarki regionu, której musimy baczną poświęcić uwagę. **Ale żeby zagarniać pieniądze, trzeba nadstawiać ręce. Żeby korzystać z turystyki trzeba inwestować w turystyce.**

Podstawą jest łóżko

Czasem zapominamy o tym prostym, zdawałoby się, fakcie, że turysta potrzebuje nie tylko pięknych widoków którymi mógłby się zachwycać, nie tylko wspaniałych zabytków które by mógł podziwiać, ale także — o prozo! — dobrze usmażonego i czysto podanego kotletu i wygodnego łóżka. Oh, zwłaszcza łóżka! Tymczasem jak się przedstawia stan dzisiejszy?

Nasze schroniska! Nieliczne, małe, kiepsko urządzone nadają się najwyżej na przyjęcie stosunkowo nielicznych wycieczek szkolnych. Pozostają hotele. **Dwadzieścia hoteli wileńskich rozporządza raptem aż 715 „miejscami sypialnymi" włączając już w to również łóżka dostawiane, kanapki, jednym słowem jest to maksymalna liczba turystów, których by można było w hotelach wileńskich ulokować.** 715 miejsc! Dużo? Może i dużo, zależy to od naszych ambicyj. Część tych lokali jest zajęta gruntownie przez osoby stale w Wilnie mieszkające — są tacy miłośnicy hotelowego homo; część jest zajęta przez przyjezdnych, zjawiających się do Wilna w sprawach handlowych, rodzinnych i wszelakich innych, które człowiek wymyśli. W rezultacie **jeden tylko pociąg popularny do Wilna zaludnia hotele wileńskie aż po dziurki w nosie.** A gdy przyjedzie takich pociągów dwa? A trzy? A — Boże strzeż! — pięć? Co wtedy robić?

Przed paru miesiącami zdarzył sie fakt, którego nie można inaczej określić, jak **skandalem.** Pamiętamy jak to prasa huczała, że **dwustu turystów, przybyłych do Wilna, nie mogąc za żadną cenę zdobyć lokalu i klnąc, na czym świat stoi, opuściła tejże nocy gościnne Wilno.** Jeżeli nawet prasa przesadziła, było ich bądź co bądź nie dwóch ani czterech. Wyobraźcie sobie, drodzy Czytelnicy, jak owi turyści musieli opowiadać o urokach Wilna swoim przyjaciołom, familii, nawet przygodnym znajomym w pociągu czy tramwaju! Jakąż świetną propagandę zrobił nam ten zastęp propagatorów. Mało tego! Dziennikarz wileński przeglądając potem prasę stołeczną i innych większych ośrodków miał przyjemność czytania tej propagandy na łamach pism, a były tam zwroty mało dla nas pochlebne.

Ileż szkody wyrządził naszej turystyce ten jeden fakt! Policzcie to proszę na złotówki. Mówi się, że turystyka daje miliony i to jest prawda. **Ale pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki** — miliony te trzeba umieć zebrać. Trzeba mieć ręce nadstawione i to nie próżne, gdyż inaczej łatwo jest dostać po łapach.

Nie chciało mu się wstać!

Rozmawiałem na temat braku lokalów z pewnym turystą, którego waliza była wprost zalepiona nalepkami przeróżnych hoteli krajowych i zagranicznych (jakże nieefektownie przedstawiały się na nich brzydkie nalepki wileńskie). Rozmówca mój krytykował stan hotelarstwa wileńskiego, a w końcu powiedział:

— W niejednym ośrodku turystycznym za granicą, a nawet i w kraju, tam gdzie hotele nie wystarczają, albo są zbyt drogie, tysiące rodzin ustępują w sezonie turystycznym część swego mieszkania gościom, zarabiając na tym nieraz spore sumy. Są turyści, którzy nie lubią hoteli. **Zwłaszcza Wilno, miasto niezamożne, nie mające wystarczającej ilości hoteli ni schronisk, mogłoby korzystać z tego źródła dodatkowego zarobku, jakim są turyści.**

Tak sobie rozumował naiwny właściciel zalepionej walizki. Poczciwiec nie znał Wilna i przedziwnych obyczajów jego mieszkańców. Mniejsza już o wygodnictwo — komuż się bowiem chce ustąpić wygodnego pokoju jakiemuś przybłędzie z nieznanego a strasznego szerokiego świata. Też zachciało się maniakom zakłócać spokój drzemiącego w miłym śnie Wilna! Psychologia mieszkańców naszego grodu bardzo przypomina psychologię mieszkańców **owych legendarnych miast zatopionych,** któ... ukarane za popełnione kiedyś winy muszą wegetować marnie gdzieś na dnie mórz. Tylko że my karzemy samych siebie, a wszak trzeba „ino chcieć".

Przecie się jednak znaleźli bohaterowie, którzy zadeklarowali swe lokale dla turystów. Lecz jakże gorzkie są doświadczenia z tymi zdecydowanymi. Bo cóż z tego, że ktoś zadeklarował mieszkanie dla turysty — na porządku dziennym zdarzają się wypadki cofnięcia się w ostatniej chwili, nieraz dopiero wtedy, gdy już turysta ściągnąwszy walizy z dorożki uderza dla rozgrzewki obcasami o chodnik i **próżno dzwoni do gościnnego domu.** Kiedyś „Kurier" drukował typowe odpowiedzi deklarentów, którzy „rozmyśliwszy sia". Do tego goście przyjechali, tamten remont robi, owa ma generalne pranie akurat w dniu, gdy zapowiedziała, że przyjmie gości, ów w ogóle się rozmyślił w ostatniej chwili ot ,tak sobie! Znalazł się nawet taki, który chciał przyjąć turystę, ale że turysta miał bezczelność przyjechać w nocy nie chciało mu się wstać z wygodnego łóżka, by drzwi otworzyć. Jednym słowem — sielanka, która **zmusiła organizatorów turystyki do zrezygnowania z lokalów prywatnych!**

Myślę, że nawet wilnianie nic by nie mieli przeciw złotówkom, które gotowe im wpaść w ręce. Alež trzeba te ręce nadstawić!

To, co najpilniejsze

Nic też dziwnego, że jeśli nie chcemy marnować tych spadających na nas złotówek, **musimy wreszcie zacząć coś robić.** Jest wiele do zrobienia, ale dziś piszę tylko o spaniu, łóżkach, kocach, pokojach, hotelach! Zróbmy najpierw jedno, potem będziemy myśleli o reszcie. **Najpilniejszą inwestycją turystyczną w Wilnie jest wielki nowoczesny dom turystyczny co najmniej na 500 łóżek.** Dom ten musi być zaopatrzony we wszelkie nowoczesne wygody (turysta żąda takich nawet „luksusów", jak woda bieżąca), z wyjątkiem większej sali dla pielgrzymów, powinien się składać z niewielkich pokojów dwu, trzy, pięcioosobowych, powinien być zaopatrzony we wszystko, czego turysta może w nim potrzebować.

Magistrat wileński postawił tę sprawę, jako **jedną z najpilniejszych swych inwestycyj.** Domaga się tanich kredytów na ten cel i jak donosiliśmy niedawno **znalazł wreszcie kredytora.**

Domaga się przy tym pewnej niewielkiej pomocy od Ligi Popierania Turystyki i **ma prawo pomocy tej żądać.** Tak czy inaczej sprawa ta musi być w Wilnie rozwiązana. Będzie to tym rozumnym nadstawieniem ręki pod sypiące się złoto.

Dyskusja ze Śledziennikiem

Pełno wśród nas ludzi, którzy każdej inicjatywywie przeciwstawiają pytanie: „a po co", „a co z tego przyjdzie", „a czy warto", „a daj pan spokój". Ten typ człowieka wcielił się w danym wypadku w małego człowieczka o niewątpliwie chorej wątrobie i wyciągniętych spodniach. Poznałem go w chwili, gdy ję-zał nad oświetleniem Katedry i tak od słowa do słowa przeszliśmy na dom turystyczny.

Przy małej czarnej mile się gawędzi. Mój rozmówca perorował

— Wymyślili ten dom bo nie mają nic lepszego do roboty. A inicjatywa prywatna? A hotelarstwo? Niech się hotele budują, a nie etatystyczno-samorządowy dom.

— Hotele, ba! nie takie to proste. Daj im Boże jak najlepiej, teraz przyznano nowym inwestorom hotelowym różne ulgi podatkowe, to powinno wzmóc budownictwo hotelowe.Ale nim słońce wzejdzie, oczy rosa wyje. Nim hotele staną, turysta przestanie do nas jeździć. Nie mój panie dom turystyczny, patrząc w dalszą przyszłość pomoże hotelarstwu a nie zaszkodzi. Inna kategoria gości staje w hotelach, inna w domach turystycznych.

Mój wątrobiarz aż ręce wzniósł w górę z oburzenia:

— A gdzie indziej? A gdzie indziej, pytam. Dlaczego gdzie indziej nic trzeba tego sztucznego budownictwa?

— Myli się pan gruntownie Po pierwsze jesteśmy w początku akcji, podczas gdy inne ośrodki mają już dziś rozwinięty cały aparat hoteli, pensjonatów, domów turystycznych, gotowych na przyjęcie gości. Ale weźmy na przykład Warszawę. Miasto setek hoteli i pensjonatów, przystąpiło obecnie do budowy drugiego domu turystycznego, którego kosztorys przekracza półtora miliona złotych. Mają tam być nie tylko pokoje do spania, ale i sale odczytowe, kino wyświetlające filmy-reportaże warszawskie itd. Dom ma być przysposobiony specjalnie do przyjęcia różnego rodzaju gości. Np. specjalne urządzenia do mycia nóg dla jakichś tam aborygenów. Co, podoba się panu?

Sucha ręka podniosła filiżankę do ust gestem zniechęcenia i sceptycyzmu — tak, jakby kto inny machnął reką z rezygnacją.

Dziwny talent miał mój rozmówca w wyrażaniu niewiary słowem i gestem.

— A jeśli Warszawa uznała konieczność budowy takiego domu, czyż nie jest to sprawą znacznie ważniejszą dla Wilna?

Mój sceptyk otworzył usta, by wylać cały potok jękliwych wątpliwości:

— Czyż z podatkowych pieniędzy które płacimy na miasto, ma ono budować jakieś domy zajezdne dla turystów, którzy mają forsę do wyrzucenia i chcą jeździć po szerokim świecie? Czyż Zarząd Miejski nie powinien tych pieniędzy użyć dla nas?

— Co to znaczy dla nas?

— No, dla wilnian, dla Wilna

— A dla kogoż ten dom ma być postawiony? Dla kogo ściągamy turystów? Komu mają oni zostawić pieniądze za każde wyprane prześcieradło, za każdą nabytą widokówkę czy palmę, za zjedzoną bułkę z masłem, czy tabliczkę czekolady, za przejechany kurs dorożką, za ogolenie się, za kupioną w kiosku gazetę czy papierosy, za posłanie chłopca z listem, za otwarcie bramy, za podanie płaszcza? za owe tysiączne groszowe (a w sumie ogólnej milionowe) kwoty, którymi zasilą ludność miasta i wsi okolicznych. Czyż doprawdy Zarząd Miejski nie ma wprost obowiązku stworzyć trwałej podwaliny pod ruch turystyczny i opiekować się tym ruchem, jako beniaminkiem miasta.

Wątrobiarz zrobił ręką jakiś nieokreślony ruch, zadzwonił na kelnera, zapłacił za małą czarną. nacisnął wyrudziały kapelusz na ulizaną głowę i wstał Widziałem go jeszcze, jak szedł między stolikami. szurgając nogami, aż zniknał na ulicy.

* * *

Nie! Nie chcę wierzyć, by typ o tego rodzaju mentalności miał reprezentować klasyczną psychologię wilnianina. **Nie chcę wierzyć!** Stają przed nami duże możliwości poprawy naszego bytu, przejście z **małej czarnej na dużą, czarną,** a nawet na kawusię ze śmietanką i korzuszkiem, zdobycie setek tysięcy, a może i milionów z piękna naszego miasta, z którego słusznie jesteśmy tak dumni. Tylko — czas wreszcie zrozumieć! — że wpierw trzeba dla turystyki coś zrobić, że **chcąc zgarniać złoto, trzeba pod nie nadstawić ręce.** **W. Toll.**

„Zbiórka dobrych książek"

Wileńsko-Trocka Pow. Komisja Oświaty Pozaszkolnej organizuje „Zbiórkę dobrych książek" i zwraca się z gorącym apelem do wileńskiego społeczeństwa i różnych instytucyj o składanie w formie darów — książek z literatury pięknej, popularno-naukowych, roczników, czasopism ilustrowanych itp. Dary w książkach przyjmuje za pokwitowaniem: **Bibliotekarz Powiatowej Centrali Bibliotecznej — p. Wacław Aluchna w dni powszednie w godzinach od 10 do 12 w lokalu inspektoratu Szkolnego na Pow. Wil.-Trocki w Wilnie ul. Portowa 5 (tel. Nr. 4.93).**

Osoby lub instytucje, które pragną złożyć dary na powyższy cel, a z braku czasu nie są w stanie tego dokonać osobiście — proszone są o zawiadomienie w tej sprawie bibliotekarza p. W. Aluchnę, podając swój adres i godziny, w których upoważniona osoba mogłaby zwrócić się po odbiór zadeklarowanego daru.

Zebrane książki i pisma przesłane zostaną do bibliotek wiejskich w pow. wileńsko-trockim.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne za czas od 31 ub. m. do 8 bm., występujące nagminnie na terenie województwa wileńskiego. Zanotowano 52 wypadki jaglicy, 40 — odry, 16 — gruźlicy (w tym 6 zgonów), 17 — płonicy, 9 — błonicy, 9 duru plamistego (w tym 1 zgon), 7 — duru brzusznego (w tym 1 zgon), 7 — krztuśca, 3 wypadki róży, 3 — nagm. zapalenia opon mózgowych, 3 — pokąsania przez zwierzę podejrzane o wściekliznę, 3 — grypy, 2 — zakażenia połogowego, 2 — ospówki, 1 — tężca i 1 wypadek ropnia po węgliku.

Nadużycia przy budowie poczty w Baranowiczach

W tych dniach Baranowicze zostały zaskoczone wiadomością o aresztowaniu kilku inżynierów i techników, pracujących przy budowie nowego gmachu poczty w Baranowiczach.

Jak słychać władze bezpieczeństwa wpadły na trop znacznych nadużyć pieniężnych popełnionych przez kierowników robót. Nadużycia te mają polegać na tym, że kalkulację robót przeprowadzono na podstawie pierwszorzędnych materiałów, a w rzeczywistości używano materiał niższego gatunku.

Roboty zostały wstrzymane, szereg osób osadzono w areszcie.

Rozbudowa przemysłu na ziemiach północno-wschodnich

Poprawa koniunktury gospodarczej, mimo istniejącego bezrobocia, nie jest czczym frazesem. Najlepszym tego dowodem jest stały wzrost i rozbudowa przemysłu na ziemiach północno-wschodnich.

Pomijając już liczne powstawanie drobnych warsztatów rzemieślniczych, których liczba rośnie w szybkim tempie, ale na razie nie ma większego wpływu na kształtowanie się warunków gospodarczych naszych ziem, należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich paru lat na terenie województw wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego powstało wiele większych zakładów przemysłowych bądź odbudowały się wzgl. rozbudowały istniejące, zwiększając znacznie swą produkcję oraz zatrudniając znaczniejszą ilość robotników i przyczyniając się tym samym do częściowego zlikwidowania bezrobocia.

Tak więc **w przemyśle drzewnym** w ub. roku powstała nowa fabryka dykty zatrudniając 360 robotników na 3 zmiany w pow. lidzkim; rozbudowały i zwiększyły produkcję także fabryki w pow. grodzieńskim i łuninieckim ,dając pracę łącznie 600 robotnikom; w trakcie budowy jest fabryka dykt w pow. święciańskim, obliczona na 50 robotników; w pow. brasławskim powstała fabryka wyrobów drzewnych, zatrudniająca 50 robotników; wyrosły w pow. baranowickim jeden, a w pow. lidzkim dwa nowe tartaki z 90 robotnikami; w pow. nowogródzkim i brzeskim dwa tartaki rozbudowały się, zwiększając ilość robotników do 45; tartak połączony z młynem powstał w Zdzięciole, zatrudniającym 20 robotników, a dwa takież zakłady w Lidzie i pow. kosowskim rozbudowały się i zwiększyły ilość robotników do 90. Wreszcie w pow. kosowskim rozbudowały się dwa niewielkie zakłady o produkcji wielostronnej: tartak, młyn i fabryka sukna oraz tartak, młyn i elektrownia, dając pracę 45 robotnikom.

Podkreślić należy, iż z nowopowstałych i odbudowanych wzgl. rozbudowanych zakładów w przemyśle drzewnym 6 należy do chrześcijan, zatrudniając 685 robotników.

Inne dziedziny przemysłu rozbudowały się znacznie słabiej, niż przemysł drzewny, chociaż i tu krok naprzód jest dość znaczny.

W przemyśle papierniczym w pow. wileńsko-trockim powstała tekturownia i odbudowała się po 5-letniej przerwie fabryka masy drzewnej i papieru z 330 robotnikami łącznie. Jeden z tych zakładów jest chrześcijański i zatrudnia 150 robotników.

W przemyśle chemicznym w Wilnie powstała fabryka przetworów kostnych z 40 robotnikami oraz rozbudowała się olejarnia, wznosząc własną elektrownię i inne inwestycje i donajmując 10 robotników. Rozbudowała się również olejarnia i fabryka pokostu w Baranowiczach, gdzie 45 robotników pracuje na 3 zmiany.

W przemyśle lniarskim powstały dwa nowe większe zakłady: w Wilnie — mechanicznej przeróbki lnu (pakulnia i czesalnia) ze 150 robotnikami oraz w Nowej Wilejce międlarnia i czesalnia lnu z 200 robotnikami. Ten ostatni zakład jest chrześcijański.

Większe ożywienie przy mniejszej skali zakładów zaznaczyło się w **przemyśle spożywczym.** Poza rozbudową istniejących powstał też szereg nowych zakładów. W Wilnie rozbudowała się fabryka konserw oraz fabryka konserw drobiowych, zatrudniając po 15 robotników. Powstała fabryka bekonów i konserw w N. Wilejce z 50 robotnikami, dwie suszarnie grzybów jedna w pow. postawskim, druga w wołożyńskim, zatrudniając po 5 do 8 robotników. W pow. nieświeskim rozbudowała się wytwórnia syropu i przetwórnia ogórków, zatrudniając 60 robotników, powstała nowa fabryka cukierków w Lidzie i nowa fabryka przetworów mięsnych w Baranowiczach, zatrudniając po 30 robotników.

Spośród wymienionych zakładów przemysłu spożywczego 6 z 183 rob. należy do chrześcijan.

W Przemyśle metalowym oraz elektro- i radiotechnicznym nie powstał żaden nowy zakład. Jedynie fabryka drutu i gwoździ w Landwarowie wznowiła produkcję, dając pracę 50 robotn., w Wilnie rozbudowała się fabryka aparatów radiowych, zwiększając ilość robotników do 100, w Lidzie zaś rozbudowała się i poszerzyła fabryka drutu i gwoździ, pracując na dwie zmiany przy 120 robotnikach (obecnie czasowo nieczynna). Z zakładów tych jeden jest chrześcijański i zatrudnia 50 robotników.

W przemyśle gumowym w Lidzie powstała zamiast dotychczas dzierżawionej nowa fabryka wyrobów gumowych „Unigum" z 50 robotnikami.

Wreszcie **w przemyśle skórzanym** rozbudowały się dwie garbarnie w Kryszkach zatrudniając łącznie 45 robotników.

Obraz powyższy jest kompletny, o ile chodzi o inwestycje przemysłowe większe. Nie uwzględniono w nim rozwoju i wzrostu drobnych warsztatów rzemieślniczych do których w swoim czasie powrócimy. (t).

KRONIKA

STYCZEŃ 14 Piątek

Dziś Hilarego i Feliksa
Jutro Pawła i Pust.

Wschód słońca — g. 7 m. 38
Zachód słońca — g. 3 m. 17

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 13.I. 1938 r.

Ciśnienie 763
Temp. średnia —2
Temp. najw. —1
Temp. najn. —3
Opad: ślad
Wiatr: północ.-wschodni
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: pochmurno, mgła

NOWOGRÓDZKA

— **Zebranie OZN.** W dniu 10 stycznia odbyło się w Nowogródku zwyczajne zebranie prezydium Okręgu Organizacji Miejskiej OZN. Przewodniczył inż. Trzeciak, prezes okr. Prócz członków prezydium brali udział w konferencji prezes! za rządów powiatowych Organizacji Wiejskiej. Na zebraniu omówiono sprawy bieżące organizacyjne oraz aktualne sprawy terenowe. Stwierdzono, iż w terenie wzrasta w dużej mierze zainteresowanie sprawami samorządowymi i gospodarczymi.

W planie pracy na najbliższy okres uchwalono m .in. pogłębić pracę w gromadach.

LIDZKA

— **„Bajowe bajeczki, świerszczowe skrzypeczki".** Uwaga dzieci! Jest i w Lidzie ktoś, kto myśli o waszej rozrywce — to Liga Kooperatystek, która w dniu 15 i 16 bm. o godz. 16 w nowej sali Kol. Ks. Pijarów urządza dla was przedstawienie. Oprócz zachęcającego tytułu całego przedstawienia kryjącego dużo nęcących tajemnic będą do obejrzenia kukiełki. Ale jakie? Ja już je widziałem i mogę wam tylko w tajemnicy powiedzieć, że są b. ładne. Przedstawienie to wcześniej odbyło się w Szczuczynie, gdzie cieszyło się niebywałem powodzeniem. Na żądanie odbyło się tam jedno przedstawienie nadprogramowo.

BARANOWICKA

— **Sekretarjat Zw. Legionistów** prosi nas, o umieszczenie sprostowania do tytułu podanej uprzednio notatki o opłatku „Rodziny Peowiaków". Mianowicie opłatek urządza w dniu 16 stycznia 1938 r. nie „Rodzina Peowiaków", a Związek Legionistów, pod kierownictwem p. generała Krok-Paszkowskiego.

SŁONIMSKA

— PRZED KILKU DNIAMI POWIESIŁ SIĘ na drucie w swojej stodole Jan Lewczuk, lat 26, ze wsi Przyborowo, gm. byteńskiej, lecz rodzina spostrzegła i zdjęła go z drutu. Wobec komplikacji w stanie zdrowia Lewczuka, odwieziono go do szpitada państwowego w Słonimie ,gdzie przebywa na kuracji.

Lewczuk w dniu 22 grudnia 1937 r. został zwolniony z więzienia, gdzie odbywał karę dwóch lat za przestępstwo z art. 97 i 93 K. K. Przyczyną targnięcia się na życie było poniżenie go w opinii wsi, z związku z odbyciem kary więzienia za działalność wywrotową. Ponadto skłoniła Lewczuka do zamachu na życie nędza.

NIEŚWIESKA

— **Oddział Zw. Strzeleckiego w Nieświeżu** urządził w salach Ratusza wieczór humoru, na którym odegrana została humoreska sceniczna p. t. „Dzielny wojak — Symcha Smil na wojnie". Po widowisku odbyła się zabawa taneczna. Pokaźny dochód przeznaczono na cele oświatowe Zw. Strzel. oraz pomoc zimową bezrobotnym.

—**Powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Nieświeżu** zakupił dla ubogiej dziatwy 250 par wojłoków. Obuwie to przydzielono stacjonującym na terenie powiatu nieświeskiego oddziałom KOP, które z kolei rozdadzą je najbiedniejszym dzieciom bezrobotnych rodzin wiejskich zamieszkałych w nadgranicznych wsiach.

— **Szczepienie przeciwdurowe.** Przygotowano na terenie powiatu szczepienie ludności przeciwko durowi brzusznemu. Szczepienia rozpoczęte zostaną w najbliższym czasie i dokonywane będą bezpłatnie.

— SPŁONĄŁ CAŁY INWENTARZ ŻYWY. W nadgranicznej wsi Achremowicze, gm. howeźniańskiej, w zagrodzie Sergiusza Sosnowskiego wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru rozprzestrzenił się gwałtownie, obejmując wszystkie zabudowania gospodarcze. W ogniu spalił się koń, 4 krowy, 4 świnie, 6 owiec i wiele drobiu. Straty sięgają kilkunastu tysięcy złotych. Ogień powstał wskutek zaprószenia.

WILEJSKA

— **Powiatowa centrala Bibliotek Ruchomych rozesłała** poszczególnym punktom świetlicowym 38 kompletów książek. W najbliższych dniach wysłane zostanie 7 dalszych biblioteczek ruchomych.

— ZABÓJSTWO. We wsi Poniatycze, gm. wiazyńskiej Kuleszo Konstanty na tle porachunków osobistych uderzył kłonicą po głowie Staszewicza Jana, który po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Rada Miejska w Nowogródku

Według sprawdzonych ostatecznie danych cyfrowych uprawnionych było do głosowania 5908 osób. Głosowało 4834, w tym chrześcijan 2944, żydów 1863. Unieważniono 27 głosów.

Zgodnie z ustawą do Rady Miejskiej weszli ci, co otrzymali w swoim okręgu najwięcej głosów. A więc:

Okręg I. Radni: Kozłowski Stanisław lista Nr. 1 głosów 1058;
Krant lista Nr. 2 głosów 1133;
Zyskind lista Nr. 2 głosów 1550;
Ciechanowski lista Nr. 2 gł. 875.
Zastępcy: Dużyński Stanisław lista Nr. 1 głosów 204;
Winnik Jakub lista Nr. 2 gł. 861;
Marmusztejn lista Nr 2 gł. 524;
Sztejnberg lista Nr. 2 gł. 480

Okręg II. Radni: Michalski Władysław lista Nr. 1 głosów 942;
Gliński Konstanty lista Nr. 1 gł 634;
Rodziewicz Józef lista Nr. 1 głos. 492;
Zastępcy: Nowicka Zofia lista Nr. 1 głosów 302;
Depiński Leopold lista Nr. gł. 36;
Orłowski Feliks lista Nr. 1 gł. 11;

Okręg III. Radni: Malawski Mikołaj lista Nr. 1 głosów 614;
Zdanowicz Jan lista Nr. 1, gł. 363;
Dworzecki lista Nr. 2 głosów 699;
Zastępcy: Szymanowski Mieczysław lista Nr. 1 głosów 339;
Klajewski Mikołaj lista Nr. 1 głos. 216;
Delatycki Berko lista Nr. 2.

Okręg IV. Radni: Kułakowski Jan lista Nr. 1 głosów 577;
Narkiewicz-Jodko Janina lista Nr. 1 głosów 350;
Powluć Stefan lista Nr. 1 gł. 331;
Zastępcy: Piotrowski Olgerd lista Nr. 1 głosów 159;
Zalewski Józef lista Nr. 1 gł. 131;
Kopacz Stanisław lista Nrł 1 gł. 10;

Okręg V. Radni: Szarejko Cyprian lista Nr. 1 głosów 675;
Radkiewicz Mustafa lista Nr. 1 głosów 605;
Zienkiewicz Wacław lista Nr. 1 głosów 292.
Zastępcy: Chiniewicz Erazm lista Nr. 1 głosów 276:
Świryd Paweł lista Nr. 1 gł. 115;
Baszkiewicz Władysław lista Nr. 1 głosów 5.

MOŁODECZAŃSKA

— BEZMYŚLNE ZABÓJSTWO. Stankiewicz Piotr, mieszkaniec wsi Mamony, gm. bienickiej, chcąc uiścić swój dług pieniężny względem Anny Jakubowicz, wszedł do mieszkania Kartasiewicza, we wsi Wielka Borkowszczyzna. W tym czasie u Kartosiewicza odbywała się zabawa. Gdy Stankiewicz wszedł do sieni, nieznany sprawca uderzył go czemś twardym po głowie. Po powrocie do domu Stankiewicz zmarł.

WOŁOŻYŃSKA

— **Zabawa w Ługomowiczach.** W dniu 26 grudnia 3 7r. w sali Zarządu Gminnego w Ługomowiczach staraniem tamtejszego „Koła Młodej Wsi" została odegrana sztuczka sceniczna p. t. „Jaśkowe zamysły".

Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Dochód z której w sumie 56 zł. przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe tegoż koła.

— **Ciężkie uszkodzenie ciała.** We wsi Hańkowicze, gm. zabrzeskiej w czasie bójki na tle porachunków osobistych m-c tejże wsi Claryton Julian, lat 27 zadał ciężkie uszkodzenie ciała Karpowiczowi Dziemianowi lat 32, m-c tejże wsi.

Tabela loterii

7-my dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 86042

10.000 zł.: 129536

5.000 zł.: 26049 141745 173581

2.000 zł.: 3254 30844 45577 56975 63980 67146 71616 73378 104303 125943 136258 143169 145158 184717

1.000 zł.: 4845 26734 32266 36417 43337 49373 55927 59885 60519 63611 79019 80840 81784 86869 96128 122312 125512 139528 148390 151934 157511 172645 189370

Wygrane po 200 zł.

162 326 808 981 1006 177 473 530 91 770 99 842 984 2202 312 15 510 90 758 872 926 60 86 3379 80 550 790 855 4229 81 390 428 573 713 47 69 5043 797 831 6061 144 96 259 397 401 522 624 907 18 67 7155 215 428 757 859 988 8161 464 511 48 656 62 804 10 915 31 9097 114 431 527 788 963 10055 56 144 83 398 478 508 52 681 766 78 833 11061 184 711 857 69 12039 133 90 240 98 370 487 540 662 67 746 871 928 58 13198 262 430 52 504 748 74 14039 95 105 267 301 504 92 647 712 94 933 38 15013 34 219 545 740 65 99 16054 371 459 765 876 17238 305 560 61 701 21 803 90 959 18102 24 496 781 817 918 37 48 70 19084 114 315 700 911 41 20090 131 209 516 894 21045 110 244 369 73 582 711 950 56 68 22000 20 102 208 301 54 536 737 862 994 23105 610 757 24017 380 479 511 73 822 40 961 96 25007 79 125 206 516 73 683 821 26288 93 420 520 647 72 716 963 66 27080 156 266 310 566 621 49 57 791 990 28086 654 916 29039 409 72 715 822 30062 199 261 336 92 538 74 790 871 31052 63 149 223 95 356 678 707 59 32010 161 62 292 493 555 64 641 836 53 949 52 33039 40 257 97 432 504 83 828 63 931 57 64 34116 54 72 73 315 72 477 416 30 67 621 965 35010 54 97 162 354 435 83 543 60 87 637 76 96 949 82 36067 136 382 457 91 671 841 944 37067 320 656 823 906

38302 786 911 38 39240 464 554 40049 88 107 35 74 212 25 390 696 90 768 998 41085 99 148 244 434 49 773 42024 205 6 35 88 302 65 509 22 58 86 731 805 40 43017 357 58 436 503 42 993 44102 13 214 87 61 534 46 767 807 950 45244 407 634 63 65 747 808 46195 214 301 484 535 42 54 602 70 995 47106 76 257 300 90 585 707 802 19 937 65 48514 633 742 891 927 67 71 80 85 49056 160 333 413 43 556 789 803 910 29 32 66 50102 202 41 49 66 584 649 68 715 93 51033 176 288 391 400 665 726 52122 214 324 416 658 85 53004 111 427 502 47 689 98 900 60 79 54393 445 668 706 47 61 88 991.

55001 5 108 33 233 62 383 434 544 637 87 773 56245 318 490 619 28 838 85 57106 96 267 87 409 71 505 635 909 58095 98 197 292 311 52 91 98 403 46 64 598 607 711 52 987 92 59062 94 167 88 227 392 624 57 979 94 60037 258 496 671 787 898 965 68 98 61010 29 89 227 90 464 616 50 701 2 900 62012 29 69 203 53 324 62 630 740 64 870 76 923 44 63 63004 286 502 3 603 56 94 64209 41 492 604 65066 185 215 308 54 904 41 63 66014 99 333 26 67 238 65 92 440 515 624 67009 35 182 322 414 631 908 993 68340 99 400 69063 245 60 67 323 85 697 836 69 953 69 70074 69 377 508 10 99 705 86 826 90 934 71235 334 51 94 472 575 668 794 831 917 86 87 72189 265 312 75 542 60 646 73 944 72 73 77 73015 119 74 91 96 97 382 459 92 828 38 81 971 74042 153 91 304 20 668 75118 48 279 319 509 72 646 93 778 897 995.

76065 83 142 298 456 652 9 774 80 77006 58 378 559 758 890 930 78089 114 70 2 89 389 409 58 514 9 24 891 79420 93 944 80012 249 706 24 38 925 18114 60 201 671 8 790 890 82174 209 12 84 83020 4 39 154 60 204 489 682 921 89 84102 210 32 72 318 412 508 674 714 44 846 957 85109 46 69 219 89 304 637 873 906 33 86046 67 147 263 82 582 608 756 83 4 833 53 62 87604 88136 47 97 346 436 631 91 720 76 942 94 89219 537 678 738

90022 311 438 91037 42 102 276 79 403 159 480 547 637 95 885 938 51 93029 96 357 64 81 82 411 15 501 48 61 696 748 66 822 56961 65 94233 327 77 783 907 15 95025 65 89 155 89 221 477 530 678 704 940 96048 59 170 271 341 48 606 828 38 959 57 97031 89 137 321 22 40 881 990 98183 285 320 521 714 89 822 99092 101 262 81 334 55 93 448 82 523 98 600 716 17

100045 311 428 50 536 63 606 883 85 88 977 101013 62 173 223 82 385 421 524 45 70 675 719 30 867 73 102015 77 210 65 327 96 417 517 70 604 15 30 791 853 103024 76 140 74 270 76 331 422 62 726 829 51 909 53 104005 162 75 58 300 13 90 447 586 658 970 105289 351 413 543 619 23 51 69 867 99 948 106038 12 312 13 61 482 634 67 767 92 828 936 107019 31 37 58 457 623 65 728 63 803 46 94 10[illegible]033 333 444 421 583 616 759 816 41 80 109009 56 80 36 728 38 69 92 878 110068 235 313 43 52 75 774 111131 279 302 14 447 623 766 89 947 112074 161 268 333 52 445 80 708 866 968 95 113079 254 321 90 562 92 738 896 913

114357 81 436 76 81 586 697 952 115181 280 494 541 98 614 37 778 977 116067 91 133 465 90 7 721 32 98 89 117223 378 415 634 831 71 961 118050 71 80 94 132 309 450 7 625 119051 169 86 268 320 42 413 34 508 41 778 938

120109 368 498 528 71 612 121017 99 113 202 73 503 35 75 646 930 99 122049 223 62 484 578 607 716 27 8 803 123081 231 616 31 56 712 44 92 821 124146 294 507 635 923 125232 45 60 846 62 84 957 126078 122 253 445 507 37 698 741 994 127118 20 569 686 128144 380 464 635 76 703 936 129037 164 96 230 458 13009 73 315 89 546 673 5 805 57 74 131012 208 35 388 425 34 907 19 68 132268 347 769 943 133131 790 134156 207 665 7 714 54 81 989 135087 399 477 864 136019 57 9 65 135 77 80 274 425 55 83 585 625 64 712 874 137028 30 113 552 760 8 75 873 138004 199 223 69 548 97 658 955 139081 154 78 86 206 877

140050 194 741 55 76 931 92 141038 116 242 316 646 760 142093 100 30 89 92 5 557 143055 69 303 812 915 33 144055 112 229 69 92 321 88 542 653 711 3 827 8 35 145032 137 51 202 302 51 8 90 764 78 804 146016 163 84 435 576 846 967 147150 421 700 810 148049 95 280 6 306 699 742 907 15 23 64 149063 102 343 408 517 896 150090 137 256 338 601 711 59 941 15113 94 240 416 776 82 808 978 152134 243 92 425 686 748 816 965 153005 47 432 590 822 7 966 80 154192 300 75 92 597 155 180 203 304 97 467 94 514 613 22 91 731 923 69 156009 321 443 89 592 692 957 157276 319 56 99 610. 937 47 93 158141 202 30 61 425 503 693 872 918 91 159039 670 942 73 160275 866 161040 248 340 429 68 94 615 70 702 803 938 162035 243 350 8 483 773 816 54 60 163035 121 68 202 556 708 861 932 74 95 164098 517 28 672 935 49 165581 602 806 166063 78 90 130 85 422 585 662 85 812 167647 897 978 169007 511 907 169112 353 73 587 705 866 984 170486 902 18 171237 326 74 551 667 75 832 172247 88 344 436 89 550 624 813 20 937 173063 248 65 87 851 964 174065 96 404 592 608 702 73 951 175153 7 215 317 473 523 821 5 176070 181 224 312 501 16 87 932 73 177016 137 530 682 4 178030 64 154 695 724 79 980 179217 86 598 998 180214 300 6 10 711 53 901 53 75 181222 323 83 449 625 749 978 96 182248 454 92 963 183263 493 512 50 89 625 68 92 794 917 184359 64 85 90 410 61 90 534 996 185001 5 73 363 442 518 661 762 940 64 81 186273 323 57 426 520 646 51 700 843 79 946 187099 139 215 57 482 540 696 803 993 188065 453 578 189051 210 12 314 489 591 662 821 917 83 190072 210 497 528 641 7 191173 260 82 339 407 27 68 829 192011 296 340 702 821 193091 303 45 607 19 797 982 194165 325 476 522 54 63 670 859 63 70 902 18 81

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 138779

10.000 zł. na nr. 60434

5.000 zł. na nr. 171308

2.000 zł. na nr. 26956 84262 94367 95812 129101 134274 138259 169362 184516

1.000 zł. na nr. 12855 17424 57850 65144 68435 75379 80341 82683 88775 92122 93974 96341 102199 119543 123820 134957 138661 139265 144100 164350 168976 171475 179442 182892 183774 187593

Wygrane po 200 zł.

72 654 735 914 1519 33 865 2381 94 746 93 831 3025 27 303 659 795 938 4077 173 358 401 565 605 700 37 42 5900 6005 54 70 542 625 754 968 7470 512 91 8018 374 541 95 818 9106 276 383 85 497 667 760 10327 555 780 98 11075 915 30 12562 669 881 903 13282 399 747 915 14295 376 79 615 15296 410 814 992 16023 60 94 451 86 608 875 948 17348 67 729 809 18071 221 710 897 996 19054 164 65 74 403 26 563 20073 988 21727 818 22198 215 646 721 23057 24432 553 25210 86 369 556 85 672 26279 308 41 523 660 27107 21 82 284 455 552 93 732 899 28048 63 376 410 20 506 73 29041 281 352 58 802 30205 401 31068 499 526 867 903 73 32029 33465 653 817 82 965 34089 143 232 729 33 857 35286 899 962 36023 214 669 759 37199 244 553 955 38070 866 966 39017 66 134 304 830 40347 418 646 41018 49 90 109 67 306 673 706 42295 389 508 43242 562 97 682 44736 826 908 45216 554 614 779 46167 316 630 974 47049 587 722 954 48492 654 825 943 60 73 49007 236 50080 89 214 856 51035 132 455 596 742 918 20 52431 78 81 638 867 53090 394 595 823 937 90 54038 208 11 375 460 713 72 55085 156 60 66 308 64 919 56697 57033 89 94 312 58609 59538 60664 761 61794 831 961 64 62189 203 52 814 920 63006 172 295 523 843 64216 74 98 327 974 65619 717 37 66239 62 842 67304 473 656 46 81 799 868 68379 646 56 81 799 868 68379 69532 70285 601 62 71356 406 535 834 72133 324 614 73068 127 205 306 641 88 98 891 74093 103 258 308 575 831 75109 24 546 36 76122 238 311 811 77314 42 476 953 78061 227 391 491 541 897 973 79015 495 604 80188 92 267 857 81738 977 82206 43 300 463 72 727 858 922 44 83531 681 86 948 58 84424 41 85393 405 17 71 520 602 86375 510 660 942 87616 896 88019 357 721 898 998 89091 118 74 635 846 90247 72 643 751 992 91270 85 306 35 447 546 650 71 861 92088 134 223 524 617 40 704 933 93035 108 39 378 467 774 865 94129 380 95659 815 96153 417 713 827 40 42 97500 643 49 715 54 800 41 98542 880 938 99244 100061 230 329 431 55 815 96 971 101238 525 728 876 102005 48 78 245 74 318 453 607 40 711 829 947 103050 253 541 759 104006 239 781 801 105007 279 440 866 106590 747 91 107105 201 81 499 592 682 703 108167 377 768 858 932 109007 75 304 573 939 110363 417 680 97 832 111066 225 32 487 528 96 946 112027 698 113232 599 957 114040 240 33 73 797 986 115215 82 474 892 938 116320 31 75 907 117113 227 445 50 85 760 118060 115 453 645 85 119803 973 120155 370 417 743 121097 155 336 873 122008 12 719 123146 337 931 124131 36 497 565 73 669 808 969 81 83 126112 20 403 551 650 802 73 137344 51 53 573 721 908 138061 203 335 673 718 139329 726 803 942 140101 258 451 507 91 638 868 995 141137 405 661 792 813 142060 98 333 720 913 143059 486 144077 337 576 615 889 145424 613 35 821 27 955 146017 86 147505 649 997 148256 301 583 149076 584 91 153112 521 151098 758

153167 220 154043 677 781 155002 152 477 81 643 82 765 156287 521 678 88 935 157621 827 949 158742 159400 857

160532 769 818 161063 563 639 889 162133 53 654 890 163196 886 164635 84 165221 32 385 695 882 987 166038 362 594 167776 168202 307 889 926 169076 98 596 602 861 170015 507 809 934 43 171197 460 861 171038 173308 461 833 174421 917 175034 92 614 87 886 176014 127 467 177224 32 337 99 571 630 178697 937 179008 130 354 67 400 687 91 807 914 42

180084 248 941 181298 376 693 182327 95 488 183712 184322 448 733 855 945 185177 325 635 904 186346 549 63 187044 49 243 313 634 836 908 188049 382 493 895 189223 30 561 883 190467 191028 31 211 537 624 91 964 193089 192 194103 439 806 28 61

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

164 343 407 592 659 907 1336 56 1958 92 3161 2250 57 2388 2622 3134 3234 78 3490 3877 3987 4020 4534 5024 5226 5695 5949 6314 6466 6523 7208 7397 8102 36 8423 95 8536 8751 8869 9028 9165 9844 9918 28 10149 318 965 91 11002 384 477 638 12242 308 594 759 61 2 809 91 916 13495 567 658 14849 586 716 845 924 15062 15135 468 589 857 16062 91 218 329 13 49 90 715 982 17012 319 596 821 72 83 917 93 18017 218 457 693 96 925 19717 955 68 20021 477 557 81 838 21189 576 22067 80 23256 84 390 760 24206 574 986 90 25656 26134 412 27071 673 28143 75 29266 417 50 792 30006 104 32 74 308 38 819 31326 32032 90 936 71 33126 323 405 968 34105 66 256 35260 598 36280 427 509 829 70 38108 287 92 97 545 39216 608 801 950 40319 730 969 41533 714 64 938 42006 193 607 8 43282 381 586 784 831 64 44809 50 50 941 45455 649 46258 468 574 47279 726 49026 743 56 809 50336 506 602 63 869 61005 98 178 246 441 936 65 52211 317 936 54034 83 345 58 67 87 549 822 919 55239 519 642 56100 383 57687 866 977 58054 247 479 633 96 787 830 68 59910 60077 164 61126 33 200 14 564 600 25 895 63289 776 967 64902 7 65268 535 834 66488 7610 87 6708 111 248 72 307 49 738 866 68081 235 535 69072 192 291 468 721 917 70044 60 131 467 717 71200 6 84 370 588 708 828 72031 180 370 519 76 842 73451 611 1 65 74465 673 844 901 75077 439 570

76344 685 788 77214 324 562 78027 759 79106 705 80128 95 242 470 600 81156 317 950 82187 631 868 937 83187 84054 352 77 590 889 85898 86139 206 491 952 87244 375 92 495 574 88480 887 981 89111 237 505 744 90016 300 35 47 536 905 91157 75 220 97 500 35 63 754 923 92218 474 552 633 808 93088 368 771 833 94265 470 747 867 95444 586 96910 97173 88 200 16 613 714 76 980 99 98081 342 523 74 93 623 99125 445

100076 187 480 507 101380 711 102171 552 715 74 103219 402 599 649 104109 208 383 853 106060 353 882 107278 335 519 108516 701 966 109101 50 110229 535 111228 381 685 112015 390 625 906 113074 372 436 114210 85 307 433 657 74 115027 327 77 975 116810 943 66 117110 319 514 958 118023 275 554 72 119021 76 194 374 510 638 903 120124 404 616 971 122031 64 105 286 302 425 927 123041 200 336 472 542 640 824 72 124567 625 125004 170 316 432 67 663 902 126412 594 675 721 127221 416 128070 391 463 720 129074 94 312 598 794 808 94

130235 371 470 93 720 131568 682 969 132064 225 418 566 629 728 133751 134795 843 995 135390 451 647 905 136113 349 489 832 90 137003 189 294 582 138061 92 319 486 651 817 66 139072 297 568 904 140177 324 66 454 772 141379 531 64 89 670 94 963 142202 587 811 65 143084 347 93 502 669 834 144504 737 950 145018 152 686 753 146082 173 295 480 92 518 95 713 813 147871 148177 275 759 61 919 28 149057 141 516 40 62 792 951 150857 151071 423 567

159530 711 21 82 153103 91 297 8 825 50 971 154041 56 455 704 155001 107 68 259 849 902 156104 247 95 70 901 157152 450 94 793 866 911 158279 419 609 88 771 848 927 159017 631 708 48 96 888

160001 227 384 425 538 765 161472 835 162158 254 163194 346 482 721 915 164005 130 315 60 421 772 890 999 165075 191 434 668 734 907 166044 118 282 972 167131 310 413 911 168555 775 99 885 169150 170052 68 448 624 781 957 171015 464 993 172083 92 533 873 909 43 173357 805 70 174006 399 417 727 175121 426 913 43 176871 79 17035 374 632 178291 8 9 428 516 75 628 719 926 86 179780 848 921

180116 42 342 736 97 993 181385 959 182019 188 183042 238 799 840 184047 281 442 504 26 631 735 185032 4 74 128 326 72 186000 19 44 425 72 95 599 656 187524 610 55 737 826 91 188160 251 8 364 72 619 876 189058 539 75 697 995 190038 840 191177 213 7 666 700 192130 461 193280 461 784 885 952 194140 237 351 532

Wypadki w Wilnie

— Na szkodę Lewinowej z Radoszkowicz nieznany sprawca skradł weksel wartości 1000 zł. Weksel ten pozostawiony był na przechowaniu u niejakiego Gordona (Zawalna 55).

— Wł. Semikajtis (Jatkowa 11) zameldował policji, że z jego mieszkania nieznani sprawcy skradli garderobę, wartości 300 zł.

— Policjanci zatrzymali wczoraj Michalinę Sietkiewiczównę i Anielę Koblencównę (Żwirowa Góra 7) przy których znaleziono rzeczy pochodzące z kardzieży, dokonanej na szkodę J. Brytańskiego ul. Piłsudskiego 38.

— Helena Józefowiczowa (Jerozolimska 12) oskarżyła swoją córkę Eleonorę o to, że skradła jej z kufra 400 zł. w gotówce. Córkę zatrzymano. Znaleziono przy niej 140 złotych.

— Liba Wajsburg (Staroszlachturna 6) zameldowała, że z garbarni, mieszczącej się pod powyższym adresem skradziono 20 skórek baranich, wartości paręset zł.

— Z herbaciarni Marii Ołukowiczowej (Kalwaryjska 16) skradziono 13 tabliczek czekolady i pomarańcze.

— Antonina Jarmułowiczowa (Cedrowa 14) zameldowała policji, że niejaki Henryk Chantower, podając się za urzędnika banku wyłudził od niej 60 zł.

— 26-letnia Karolina Markowska zameldowała policji, że Stanisław i Anna Zapanowiczowie pozostawili w mieszkaniu dwoje dzieci w wieku 2 lat i 2 miesięcy, sami zaś zbiegli.

— K. B. zam. przy ul. Stefańskiej zameldowała, że o g. 19 w Alei Róż niejaki Tomasz Jarosz w towarzystwie dwóch kolegów napadł ją i dokonał gwałtu. (c).

Gwiazdka dla najbiedniejszych dzieci w świetlicach „Rodziny Wojskowej"

Staraniem Rodziny Wojskowej odbyły się ostatnio uroczystości gwiazdkowe w świetlicach, prowadzonych przez Rodzinę Wojskową, dla najbiedniejszych dzieci Wilna.

Uroczystości te objęły trzy świetlice. świetlicę dla dziewcząt w Koszarach I Brygady, świetlicę dla chłopców przy szkole powszechnej Nr 6 oraz nowootwartą świetlicę przy szkole powszechnej Nr 17 na W. Pohulance.

Uroczystości gwiazdkowe odbyły się w obecności pań z Zarządu Rodz. Wojsk., opiekunek, członkin R. W., przedstawicieli Wojska oraz kierowników szkół.

Do zgromadzonej dziatwy przemówiła p. Fiedorfowa, przewodnicząca Sekcji Opieki Społecznej. Przy jarzącej się od świateł choince dzieci odśpiewały kolendy. po czym nastąpiło rozdanie paczek, zawierających podarki praktyczne z ubrania jak: buty, rękawiczki, pończochy, skarpetki, swetry, szaliki, komplety ciepłej bielizny oraz dla każdego dziecka paczka żywnościowa: zawierająca w różnych ilościach kiełbasę, słoninę, chleb, cukier, dużą struclę, cukierki.

Obdarowano 240 dzieci. Nastrój w czasie tych uroczystości panował radosny i serdeczny. Rozjaśnione twarzyczki biednej dziatwy, roziskrzone radośnie oczy, słowa szczere, proste a głębokie, jakie padały z ust dziecięcych w podzięce za ten najszczęśliwszy w roku dla nich dzień, rozrzewniały każdego, kto brał udział w Gwiazdce i były najdroższą i najmilszą podzięką dla organizatorek uroczystości gwiazdkowych.

W świetlicy I Brygady dla dziewcząt w zakończeniu uroczystości dziewczynki odegrały z wielkim przejęciem się i wzruszeniem „Jasełka". Małe artystki nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Jak zawsze, gdy chodzi o świetlice dla biednej dziatwy, tak i w zorganizowaniu tegorocznej Gwiazdki, pośpieszyło Rodzinie Wojskowej z życzliwą i bardzo wydatną pomocą Wojsko, przekazując Rodz. Wojsk. na powyższe cel dary pieniężne, odzież i produkty żywnościowe. Rodzina Wojskowa w imieniu biednej dziatwy składa odnośnym Pułkom najserdeczniejsze podziękowanie.

Zarząd Oficerskiego Kasyna Garnizonowego ofiarował na ręce Rodz. Wojsk. 312 zł 20 gr. zebrane na balu garnizonowym w dniu 8 stycznia na pomoc zimową, które to pieniądze Zarząd Rodz. Wojsk. przekazał na dożywianie biednych dzieci w swoich świetlicach.

Zarząd Oficersk. Kasyna Garn. ofiarował również Rodz. Wojsk. dla biednej dziatwy pozostałe z balu słodycze, ciasta i owoce z bufetu słodkiego.

Za powyższe dary Rodzina Wojskowa w imieniu najuboższej dziatwy składa Zarządowi Oficerskiego Kasyna Garnizonowego najserdeczniejsze podziękowanie.

4 dzień procesu czterech adwokatów

W ciągu dnia wczorajszego przesłuchano dalszy szereg świadków. M. in. powinien był zeznawać świadek oskarżenia p. Brzostowski. Okazało się jednak, że Brzostowski nie stawił się na rozprawę, gdyż jest chory i przebywa na kuracji w szpitalu dla zakaźnych na Zwierzyńcu.

Wobec tego na wniosek prokuratury odczytano jego zeznania.

Po odczytaniu zeznań p. Brzostowskiego, złożonych u sędziego śledczego, składa wyjaśnienia adw. Długacz, który usiłuje odeprzeć wysuwany przeciwko niemu zarzut, że urządzał fikcyjne licytacje.

Osk. twierdzi, że zarzuty nie są oparte na prawdzie, bowiem wszystkiego w Wilnie sprzedano z licytacji dwa domy, zaś licytacje przeprowadził nie on, Długacz, lecz Bank Ziemski.

Z kolei przed sądem staje świadek Strekałow. Sądowi zależy na wyjaśnieniu okoliczności, przy jakich sprzedana została przez osk. Długacza kupcowi Trachtenbergowi kamienica przy ul. Beliny. — Sprawa jest ważna, bowiem stwierdzono, że kamienica, która szacowana jest na 40 tys. została sprzedana za 26 tys. zł., akt kupna sporządzono na 18 tys. zł.

Podczas krzyżowego ognia pytań adwokatów, świadek zeznaje, że w czasie, kiedy kamienica została nabyta przez Trachtenberga, znajdowała się w stanie wielkiego zaniedbania, wymagała kapitalnego remontu, ponadto wówczas ceny kamienic w Wilnie były w ogóle niskie.

W czasie przesłuchania tego świadka dochodzi do scysji pomiędzy prokuratorem a ławą obrończą, która zarzuca prokuratorowi, że imputuje świadkowi, iż zeznaje nieprawdę. Następnie adwokat Andrejew wysunął zarzut, że nie wszystkie zeznania świadków zostały u sędziego śledczego zaprotokółowane. Wobec tego sąd powołał dodatkowo jako świadka sędziego śledczego Gożuchowskiego.

Między in. zeznawali wczoraj adwokaci Romankiewicz i Rudnicki.

Proces Długacza nie wywołuje większego zainteresowania wśród szerokiej publiczności, natomiast wielkie zainteresowanie panuje w sferach prawniczych, których proces 4 adwokatów pasjonuje, jak żaden inny.

Wczoraj ława obrończa wzmocniona została nowym przybyłym z Warszawy obrońcą Borkmanem.

W czasie przesłuchania odwokata Rudnickiego doszło do ostrej scysji pomiędzy świadkiem, który obciążał osk. Dyzenhauza a obrońcą jego adw. Andrejewem.

Podobno w dniach najbliższych ma przybyć z Warszawy jeszcze jeden obrońca adw. Skokowski. (es).

Prezes Charkiewicz
uwolniony od zmory

Swego czasu w prasie wileńskiej i zamiejscowej ukazała się wiadomość, że pewien oszust, podawał się w Warszawie, za prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, współpracownika „Słowa", dra Walerjana Charkiewicza i wyłudził od szeregu osób rozmaite kwoty.

Mimo wysiłków policji na trop oszusta nie zdołano przez dłuższy okres czasu natrafić.

Obecnie Prezes Charkiewicz pozbył się tej zmory. Nie zawdzięcza jednak tego bynajmniej p. J. Wyszomirskiemu. To policja wil. aresztowała spryciarza i osadziła go w więzieniu na Łukiszkach. Jest nim notoryczny oszust, wielokrotnie karany za różnego rodzaju przestępstwa, Klemens Wójcik. Oszukańcza działalność Wójcika była bardzo rozległą. Wójcika aresztowano za inne sprawki i dopiero w trakcie dochodzenia wyszło na jaw, co to za „ptaszek" trafił w ręce wileńskich władz śledczych.

„Pan Prezes" przebywa obecnie w areszcie prewencyjnym na Łukiszkach. (c).

Afera podrabiania świadectw szkolnych zatacza coraz szersze kręgi

Onegdaj donosiliśmy obszernie o tym, że władze sądowo śledcze zlikwidowały na terenie Baranowicz szeroko zakrojoną aferę, polegającą na fałszowaniu świadectw szkolnych baranowickiego oddziału wileńskiego gimnazjum żydowskiego Ch. Epsztejna.

Jak się obecnie dowiadujemy, dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest w dalszym ciągu i przyniosło już szereg dalszych odkryć. Stwierdzono mianowicie, że działalność oszustów zahaczała nie tylko o Wilno, lecz ma znacznie szorszy zasięg. Fałszerze nie ograniczyli się jedynie do podrabiania świadectw szkolnych. Fałszowano również szereg innych dokumentów.

W wyniku rewizyj w ręce władz śledczych wpadł obfity materiał kompromitujący, w postaci fałszowanych dokumentów, pieczęci itd.

Podobno sprawa ta przedstawia się bardzo sensacyjnie, ze względu jednak na dobro śledztwa, władze odmawiają udzielenia informacyj, dotyczących szczegółów tej afery. (c).

RADIO

PIĄTEK, dnia 14 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Serenady. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Uprawa roślin mniej znanych — pogadanka red. Romualda Węckowicza. 13,15 Pieśni i tańce różnych narodów. 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 Obrazy litewskie — Ignacego Chodźki.. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Bociek Kuba" — opowiadanie dla dzieci. 16,00 Rozmowa z chorymi. 16,15 Łódzka Orkiestra Salonowa. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Współczesna matka — pogadanka. 17,15 „Królowie chodzą" — ukraińskie słuchowisko obrzędowe. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Komunikat śniegowy. Wiadomości sportowe. 18,10 Wileński poradnik sportowy. 18,15 Jak spędzić święto? — omówi Eugeniusz Piotrowicz. 18,20 Koncert kolędowy chóru i orkiestry mandolinowej uczniów szkoły powszechnej Nr 1. 18,40 Chwilka litewska w języku litewskim. 18,50 Program na sobotę. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Cień Macieja Pascala" Luigi Pirandello. 19,40 „Speakerzy proszą o głos" — audycja w 10 rocznicę Rozgłośni Wileńskiej. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 14 stycznia o godz. 8.15 wieczorem Teatr Miejski na Pohulance gra współczesną komedię w trzech aktach Wł. Bus Fekete'go „Jan".

— **Poranek niedzielny!** W niedzielę dnia 16 stycznia o godz. 12.15 w południe ukaże się po raz ostatni przepiękna bajka **„Dzieci pana majstra"**, po cenach propagandowych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś po cenach propagandowych najweselszy wieczór sezonu, dowcipna, pełna aktualij **„Rewia Sylwestrowa"** z udziałem całego zespołu.

— **Jutrzejsza premiera „Kraina uśmiechu".** Oto tytuł jednej z najnowszych operetek Franciszka Lehara, którą Mieczysław Dowmunt i M. Kochanowski jutro wprowadzą na scenę Lutni.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni".** Niedzielne przedstawienie popołudniowe wypełni świetna **„Rewia Sylwestrowa"**. Ceny propagandowe.

KRONIKA WILEŃSKA

— **Przewidywany przebieg pogody w-g PIM-a do wieczora dn. 14 bm.:** — Po krótkotrwałych przejaśnieniach, które wystąpią w zachodniej połowie kraju głównie nocą, a we wschodniej w ciągu dnia — ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów w postaci deszczu na zachodzie, a śniegu z deszczem w środku i na wschodzie Polski.

Temperatura w dzielnicach wschodnich w pobliżu 0 st., a na pozostałych obszarach parę stopni powyżej 0 st.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłł — Mickiewicza 33. S-ów Mańkowicza — Piłsudskiego 30. Chróścickiego i Czaplińskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejowicza — Wielka 29 i Sarola — Zarzecze 20.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka— Antokolska 42. Szantyra Legionowa 10 i Zajączkowskiego — Witoldowa 22.

MIEJSKA

— **Eksmisje mieszkaniowe.** W ciągu bież. miesiąca wyeksmitowano już w Wilnie 14 rodzin. Wyeksmitowanym z pomocą przyszedł wydział miejski opieki społecznej.

WOJSKOWA

— **Do 15 można przeglądać rejestr poborowych rocznika 1917.** Jutro, 15 bm., mija termin przeglądu list poborowych rocznika 1917. Listy te są do przejrzenia przez zainteresowanych w lokalu referatu wojsk. Zarządu Miasta. Wszyscy poborowi, którzy dotychczas rejestrem tym nie zainteresowali się, we własnym interesie winni to uczynić w podanym wyżej terminie. Niedokładności i omyłki później nie będą już mogły być sprostowane.

Z POCZTY.

— **Wpisy do Państwowej Szkoły Teletechnicznej.** Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs równoległy, który zacznie się w lutym 1938 r.

Kandydaci winni posiadać świadectwa ukończenia przynajmniej 6 klas szkoły średniej z prawami szkół państwowych, uregulowany stosunek do służby wojskowej oraz nie przekroczone 30 lat życia. Nauka trwa 2 lata, przy czym pilni słuchacze II kursu korzystają z pewnej ilości stypendiów Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Po ukończeniu Szkoły słuchacze otrzymują świadectwa teletechników i mogą uzyskać posadę w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Termin składania podań do dnia 31 stycznia 1938 r.

Podania należy kierować do Dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogródzka 45.

ZEBRANIA i ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** Dziś tj. w piątek 14 bm. przy ul. Przejazd 12 o godz. 19,30 odbędzie się zebranie z referatem sen. prof. Stefana Ehrenkreutza pt. „Najważniejsze prace naszego parlamentu". Wstęp dla członków, kandydatów i zaproszonych gości.

— **„Osobliwości Podola".** Dnia 16 stycznia br. o godz. 18,30 odbędzie się w lokalu Polskiego T-wa Krajoznawczego przy ul. Ostrobramskiej 9 (Związek Literatów) herbatka i referat pp. Kazimierzostwa Petrusewiczów na temat „Osobliwości północnej krawędzi Podola". Goście mile widziani.

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ.

— **Ze Straży Pożarnej.** W dn. 8 stycznia rb. odbył się opłatek, zorganizowany przez Zarząd St-nia Ochotn. Straży Pożarnej m. Wilna.

Opłatek urządzony był dla czynnych strażaków ochotników i samarytanek. Przemówienie wygłosił naczelnik Wiśniewski.

Po opłatku odbyła się zabawa taneczna.

W dniu 9 stycznia Oddział Żeńskiej Służby Pożarniczej wspólnie z 6 plutonem Ochotniczej Straży Pożarnej m. Wilna urządził choinkę dla biednych dzieci w lokalu przy ul. Archangielskiej 64, zamieszkałych w tych samych domach co strażacy. Dzieci w liczbie 100 osób otrzymały paczki ze słodyczami. Następnie naczelnik Tomaszewski wygłosił pogadankę. Po wygłoszeniu pogadanki dzieci przyrzekły nie bawić się z ogniem.

Pod koniec zabawy przy choince siedmiu młodocianych gości domu strażackiego prosiło o przyjęcie ich w szeregi rycerzy ognia.

RÓŻNE

— **Wilnianie w 75 rocznicę powstania styczniowego do Warszawy.** Pod tym hasłem PTK. oddział Wileński — zachęca członków i sympatyków do wyjazdu do Warszawy — na obchód Powstania Styczniowego oraz Wystawę Grottgerowską i Dokumentów 63 roku, wśród których znajdą się też dokumenty z Archiwum Wileńskiego. Wyjazd z Wilna dnia 20 bm. o g. 23 min. 40.

Bilety w cenie 14 zł za przejazd w obie strony — do nabycia w „Orbisie".

Kurjer Sportowy

Zarząd Wil. OZB podał się do dymisji

Zarząd Wil. Okr. Zw. Boks. podał się do dymisji. Za 2 tygodnie odbędzie się w Wilnie walne nadzwyczajne zebranie bokserów. Na zebraniu dokonane zostaną wybory nowych władz. Trzeba jednak poważnie liczyć się z tym, że kluby nie dojdą do porozumienia, wówczas zajdzie potrzeba mianowania komisarza. W kołach pięściarskich Wilna wymieniana jest osoba mjr. Czesława Mierzejewskiego, jako kandydata na ewentualnego komisarza.

Dlaczego zarząd podał się do dymisji? Pytanie to zada niewątpliwie każdy, kto się chociaż trochę interesował boksem i życiem organizacyjnym sportu wileńskiego. Zarząd podał się do dymisji przede wszystkim dlatego, że zechciał wobec klubów sportowych postawić sprawę swego urzędowania pod krytykę i dać możność klubom wypowiedzieć się, czy w boksie wileńskim wszystko jest w porządku.

Druga przyczyna to sprawy personalno-prasowe. Po ostatnich meczach i po niezbyt fortunnych występach naszych sędziów bokserskich rozpętała się ostra krytyka w prasie. Zarząd odpowiadał prasie, a prasa odpowiadała zarządowi. Słowem wynikło szereg nieporozumień. Koniec końców Zarząd podał się do dymisji, widząc w tym najlepsze rozwiązanie sprawy.

Dla nas nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na czele przyszłego zarządu stanie ponownie wielce zasłużony działacz sportowy Wilna płk. Iwo Giżycki, który zatroszczy się o to, żeby dobrać sobie jeszcze kilku ludzi do pomocy i prowadzić pracę nad propagandą sportu pięściarskiego w Wilnie.

Walne nadzwyczajne zebranie wyznaczone zapewne zostanie gdzieś w pierwszych dniach lutego. Do tego czasu urzędować będzie prezydium starego zarz.

Harcerze trenują

Kierownictwo Har. Klubu Sportowego w Wilnie podaje do wiadomości, że w sali prowadzone są treningi gier sportowych w dwuch grupach: A i B. Treningi klasy A odbywają się w poniedziałki i środy od godz. 20, a w soboty od 21. Klasa B trenuje w poniedziałki i soboty od godz. 15 do 16. Treningi prowadzi Mieczysław Nowicki.

Treningi narciarskie prowadzone są przez pomocnika instruktora Awzana. Zbiórka zawodników przy schronisku tury stycznym (Rowy Sapieżyńskie) o godz. 10 min. 50. Harcerze wileńscy zamierzają startować w ogólnopolskich mistrzostwach harcerskich w Zwardoniu, a w końcu lutego wystawią najsilniejszy zespół do marszu narciarskiego Zułów — Wilno.

Mgr Wiro-Kiro w reprezentacji

Władysław Wiro-Kiro wyznaczony został do reprezentacji Polski, która 23 stycznia rozegra w Rydze mecz rewanżowy Polska—Łotwa. Bardzo możliwe, że z Wilna wyznaczony zostanie jeszcze któryś z graczy. Wypowiadalibyśmy się za Czesławem Godlewskim, który w obronie jest graczem bardzo pewnym i pracowitym.

Wiro-Kiro cieszy się z tego awansu i codziennie niemal trenuje.

Zebranie narciarzy

Na dzisiejszym zebraniu zarządu Wil. Okr. Zw. Narciarskiego rozpatrywane będą między innymi zasadnicze sprawy sportowe, a mianowicie wyjazd reprezentacji narciarskiej Wilna na mecz do Rygi i do Krzemieńca. Wilnianie otrzymali bowiem dwie propozycje. Jedna wpłynęła ze strony Łotyszów, a druga od narciarzy Wołynia, którzy pragną spotkać się z Wilnem w Krzemieńcu.

Oczywiście, że o wiele większą atrakcją jest mecz Wilno — Ryga w Siguldzie ale nie trzeba bagatelizować również spotkania z Wołyniem.

„Wszyscy na narty"

W bieżącym sezonie zimowym Zw. Prop. Tur. organizuje w każdą niedzielę wycieczki narciarskie p. h. „Wszyscy na narty po zdrowie i rozrywkę".

Najbliższa wycieczka pod hasłem „Wszyscy na narty po zdrowie i rozrywkę" wyrusza z ogródka przed Bazyliką w niedzielę 16 bm. o godz. 9 min. 30.



Szwedzka księżniczka Małgorzata otrzymała od swojego dziadka króla Szwecji Gustawa V narty na których nauczyła się bardzo szybko jeździć. Na zdjęciu widzimy 3-letnią księżniczkę Małgorzatę na nartach.

Zjazd b. harcerek i harcerzy Wileńszczyzny odbędzie się na „Kaziuka"

Na życzenie wielu uczestników, aby Zjazd odbył się w czasie tradycyjnego „Kaziuka" w Wilnie, Komitet Organizacyjny przesuwa termin Zjazdu na dzień 4 marca 1938 roku.

W związku z tym ulega przesunięciu termin zgłoszeń do dnia 10 lutego b. r.

Mając na względzie konieczność uzupełnienia posiadanego materiału historycznego. Komitet Wykonawczy Zjazdu zwraca się z gorącym apelem do wszystkich Koleżanek i Kolegów, aby jak najprędzej nadesłali wypełnione kwestionariusze.

Koszt udziału z Zjeździe wynosi 6 złotych, wspólna wieczerza 4 złote. Przekazanie Komitetowi do dnia 10 lutego 6 lub 10 złotych będzie uważane za zgłoszenie udziału w Zjeździe.

Uczestnikom Zjazdu Komitet roześle zniżki kolejowe i program Zjazdu.

P.W. słuchaczy wyższych uczelni

Rozplakatowane zostało obwieszczenie na stępującej treści:

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 listopada 1937 r. o obowiązku odbywania przysposobienia do woj skowej służby pomocniczej (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 584) oraz na podstawie art. 96 usta wy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. z 1933 r., poz. 455 i w myśl rozkazu M. S. Wojsk z dnia 29 listopada 1937 r. L. 1001 w sprawie prac przygotowawczych przysposobienia wojsk. słuchaczy wyższych uczelni, zarządzam osobiste zgłoszenie się:

a) wszystkich studentów szkół akademic kich nie będących rezerwistami W. P.,

b) wszystkich uczniów (słuchaczy) zwyczajnych (rzeczywistych) innych szkół wyż szych państwowych i prywatnych uznanych za równorzędne, znajdujących się w siedzi bie Dowództwa Obszaru Warownego Wilno — nie będących rezerwistami W. P.,

c) wszystkich studentów szkół akademic kich i innych wyższych uczelni wymienionych w punkcie b), którzy będąc oficerami rezerwy (posp. rusz.), podchorążymi rezerwy (posp. rusz.) i podoficerami wzgl. szeregowymi rezerwy (posp. rusz.), a którzy dotych czas nie dokonali osobistego zgłoszenia w myśl poprzednio wydanych obwieszczeń.

Powołani do osobistego zgłoszenia się obowiązani są stawić się przed władzą wojsko wą według niżej podanego planu, oraz przynieść ze sobą dokument osobisty i ew. doku ment z ukończonego kursu P. W.

Wymienieni w punkcie c) winni przynieść ze sobą książeczkę wojskową wzgl. inny dokument wojskowy.

Miejsce stawienia się: **Koszary Pierwszej Brygady Ul. Nadleśna bud. Nr. 23 Komisja Rejestr. Nr. 1.**

Sposób i terminy stawiennictwa:

W dniu 17 stycznia 1938 r. w godzinach od 8 do 17 stawią się studenci, których naz wiska zaczynają się na litery alfabetu A—B —C. W dniu 18 stycznia 1938 r. w godzinach jak wyżej — na litery alfabetu C—D—E—F —G. W dniu 19 stycznia w godzinach jak wy żej na litery alfabetu G—H—I—J.

Miejsce stawienia się: **Koszary I Brygady Ul. Nadleśna bud. Nr. 26 Komisja Rejestr. Nr 2.**

Sposób i terminy stawiennictwa:

W dniu 17 stycznia 1938 r. w godzinach od 8 do 17 stawią się studenci, których naz wiska zaczynają się na litery alfabetu K.

W dniu 18 stycznia 1938 r. w godzinach jak wyżej na litery alfabetu K—L—Ł—M.

W dniu 19 stycznia 1938 r. w godzinach jak wyżej na litery alfabetu M—N—O.

Miejsce stawienia się: **Koszary im. plk. Dąbkowskiego Ul. Kościuszki Nr. 1 Komisja Rejestr. Nr. 3.**

Sposób i terminy stawiennictwa: W dniu 17 stycznia 1938 r. w ogdzinach od 8 do 17 stawią się studenci, których nazwiska zaczy nają się na litery alfabetu P—R—S.

W dniu 18 stycznia 1938 r. w godzinach jak wyżej na litery alfabetu S—T.

Wdniu 19 stycznia 1938 r. w godzinach jak wyżej na litery alfabetu U—W—Z—Ż.

Winni nie stawienia się na wezwanie w terminie oraz w sposób określony w obwieszczeniu niniejszym podlegają karom przewi dzianym w kodeksie karnym wojskowym.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. III
w/z (—) GODZIEJEWSKI
Generał Brygady

Grodno, w styczniu 1938 r.

Tragiczny zgon młodego kłusownika

Osiemnastoletni Wojtkiewicz Krystyn, mieszkaniec wsi Mergażery, gm. orańskiej wyszedł na polowanie z nielegalnie posia daną bronią. Ponieważ Wojtkiewicz przez dłuższy czas nie wracał do domu, zarządzono poszukiwanie i w odległości około 100 m od wsi znaleziono go już nie żywego. Jak się okazało, Wojtkiewicz zmarł z rany postrzałowej pod lewą pachą.

Według wszelkiego prawdopodobień stwa, Lewczuk niosąc fuzję pod pachą przez nieostrożność spowodował strzał, który okazał się śmiertelny.

Zniewolił pod groźbą rewolweru

Mieszkanka Kolonii Wileńskiej Maria J., 37 lat, złożyła wczoraj w policji następującą skargę:

Wczoraj wieczorem, gdy wracając z Wilna do Kolonii przechodziła drogą leśną w rejonie Leoniszek, napadł na nią nagle nieznany osobnik, który pod groźbą rewolweru zmusił ją do uległości, po czym zbiegł.

Policja wszczęła poszukiwania. (c).

Hr. Rzewuski zwolniony za kaucją

Jak się dowiadujemy, został zwolniony z więzienia Eustachy Rzewuski, aresztowany pod zarzutem dokonywania czynów nieobyczajowych.

Zwolnienie hr. Rzewuskiego nastąpiło za kaucją w wysokości 2 tys. zł.

Dalsze śledztwo w jego sprawie toczy się. (c).

Bezpłatny poranek artystyczny dla młodzieży

Komitet Międzyorganizacyjny Pracy Kulturalno-Oświatowej dla Wojska i Młodzieży Pozaszkolnej zaprasza nie uczeszczającą do szkół młodzież m. Wilna na trzeci (z cyklu ośmiu) **bezpłatny**, poranek artystyczny p. t. „Taniec polski i obcy", który odbędzie się w niedzielę 16 stycznia rb. w sali kina strzeleckiego „Mars" przy ul. Ostrobramskiej. Początek o godz 12 min. 15.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 13 stycznia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby—w mniejszych ilościach. W złotych:

Towar				
Żyto	I stand. 696 g/l		22.—	22.75
„	II „ 670 „		21.50	22.—
Pszenica	I „ 730 „		28.—	28.50
„	II „ 710 „		27.—	28.—
Jęczmień	I „ 678/673 „	(kasz.)	—	—
„	II „ 649 „	„	19.50	20.—
„	III „ 620,5 „	(pąst.)	18.50	19.50
Owies	I „ 468 „		21.—	21.75
„	II „ 445 „		19.50	20.50
Gryka	„ 610 „		17.75	18.25
Mąka pszen. gat.	I 0—50%		43.50	44.—
„ „ „	I-A 0—65%		42.25	43.—
„ „ „	II 30—65%		33.—	33.50
„ „ „	II-A 50—65%		26.—	27.—
„ „ „	III 65—70%		23.—	23.50
„ „	pastewna		19.25	20.—
„ żytnia gat.	I 0—50%		34.50	35.—
„ „ „	I 0—65%		32.—	32.50
„ „ „	II 50—65%		24.—	24.50
„ „	razowa do 95%		24.—	24.50
„ ziemniaczana	„Superior"		31.50	32.50
Otręby pszenne średnie przem.	stand.		15.—	15.75
„ żytnie przem stand.			13.75	14.50
Wyka			19.50	20.50
Łubin niebieski			14.—	14.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.			44.50	45.—
Len trzepany Wołożyn			1530.—	1570.—
„ „ Horodziej			1900.—	1940.—
„ „ Traby			1530.—	1570.—
„ „ Miory			1450.—	1490.—
Len czesany Horodziej			2080.—	2120.—
Kądziel horodziejska			1580.—	1620.—
Targaniec moczony			760.—	820.—
„ „ Wołożyn			930.—	970.—

Wiadomości radiowe

ROZGŁOŚNIA WILEŃSKA JUBILATEM RADIOWYM.

Trzecim skolei jubilatem radiowym jest Wilno, które po wstępnym okresie prób rozpoczęło oficjalną pracę programową w styczniu 1938 roku. Rocznica ta ważna jest nie tylko jako wspomnienie etapu rozwojowego radiofonii polskiej. Ma ona niewątpliwie głębsze i szersze znaczenie dla najbliższego terenu 10-letn. działania Rozgłośni Wileńskiej. Przede wszystkim ze względu na zasięg promieniowania na najsłabiej pod względem kulturalnym rozwinięte ziemie przygraniczne i na najbardziej spragnione słowa polskiego rzesze naszych rodaków za dwoma nieprzyjaznymi kordonami.

Doniosłą również rolę odegrała rozgłośnia w życiu kulturalnym samego miasta Wil na Stała się ona ogniskiem centralnym, sku piającym wokół siebie sfery intelektualne i artystyczne, pozwalając się wypowiedzieć tą drogą, stwarzając możność zbliżenia się do ogólnopolskiego poziomu kultury, utrzymania z nim nieustannej bezpośredniej łączności.

Z racji dziesięciolecia Rozgłośni Wileńskiej — Wilno organizuje w programie radiowym w dn. 15 i 16 stycznia szereg audycyj.

Dnia 15 bm. o godz. 15,45 wesoła audycja dla dzieci „Kukulczęta" będzie dziecięcą „Kukułką Wileńską", opracowaną specjalnie dla młodocianego wieku. O godz. 16,15 rozgłośnie transmitują z Wilna koncert orkiestry wojskowej, a następnie o godz. 18.35 pogadankę aktualną dla wsi i o godz. 19.00 audycję dla Polaków za granicą, którą wypełni w części pierwszej obrazek dla dzieci pt. „Jak warszawscy harcerze po Wilnie wędro wali", w części drugiej — gawęda i felieton „Hen na północ tam daleko" z cyklu „Polska i jej bogactwa". W przerwie koncertu wieczornego około godz. 21.30 monolog Jarosła wa Nikitina p. t. „Analfabeta" wygłosi Karol Wyrwicz.

Dnia 16 stycznia rozgłośnia kresowa przed stawi radiosłuchaczom niejako fragmenty po szczególnych „specjalności" swego programu.

O godz. 9.00 transmitowane zostanie na bożeństwo z kościoła po-Bernardyńskiego. odprawione z okazji jubileuszu Rozgłośni, w czasie którego kazanie wygłosi ks. dr Piotr Śledziewski, a chór „Hasło" pod dyr. J. Że browskiego wykona mszę „Stella Maris" Grisbachera.

O godz. 13.00 stanie przed mikrofonem doskonały znawca artystycznej i kulturalnej atmosfery Wilna, prof. M. Limanowski i mówić będzie o znaczeniu Wilna w rozwoju kul tury polskiej, o jego zabytkach i wreszcie o jego obecnym ruchu artystycznym.

O godz. 13.30 usłyszymy znaną z głośników i słuchawek całej Polski Orkiestrę Wileńską pod dyr. Wł. Szczepańskiego; o godzinie 15.15 program przyniesie występ zes połu regionalnego „Kaskada", występującego tym razem z barwnym słuchowiskiem muzyczno - słownym „Wycieczka z Korkoży szek zwiedza radiostację".

W tej rewii wileńskich „specjalności" nie zabraknie i jubileuszowej „Kukułki" o godzinie 21.15 noszącej wstrząsający tytuł „Rycerz bladego oblicza". Autorami jej są: T. Bujnicki, W. Dąbrowski i T. Szeligowski.

Audycje wileńskie w tym dniu zakończy kon cert kameralny o godz. 22.25, zawierający kwartet smyczkowy d-moll St. Moniuszki. Jako wykonawcy wystąpią W. Ledóchowska, W Rözlerowa, J. Frydman i A. Rözler.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 12 b. m. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

	hurt:	detal
Masło za 1 kg:		
wyborowe	3.20	3.50
stołowe	2.70	3.—
solone	3.10	3.40
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	2.40	2.80
edamski żółty	2.20	2.50
litewski	2.—	2.30
Jaja	kopa:	sztuka
nr. 1	9.90	0.18
nr. 2	9.60	0.17
nr. 3	9.00	0.16

Ofiary

Zarząd Oddz. Zw. Strzel. gminy Rudomino z siedzibą w Czarnym Borze prze słał 3 zł. 75 gr. zebrane podczas poran ku kulturalno-oświatowego w dniu 19 gru dnia 37 r. urządzonego w świetlicy Zw. Strzeleckiego na Fundusz Pomocy Zimo wej Bezrobotnym.

Kursy wieczorowe

techniczno-kreślarskie

koedukacyjne uruchamia Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie od dn. 1 lutego r. b. Informacyj udziela i zapisy przyjmuja kancelaria Kursów — Wilno, Holendernia 12, w godzinach wieczornych (17—19) oprócz sobót.

Ogłoszenie

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Wilnie orzeczeniem z dnia 20 grudnia 1937 r. udzielił Marii Anieli Umiastowskiej, właścicielce majątku Stoki, gm. solecznickiej i turgielskiej, pow. Wileńsko - Trockiego ,tymczasowego odroczenia wypłat do dnia 1 maja 1938 r.

Nadzorcą z uprawnieniami, przewidzianymi w art. 76 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 1936 r. poz. 59) oraz w par. 18 rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 24 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40 36 r. poz. 300) został mianowany Józef Pawłowski.

Zgodnie z par. 15 powołanego rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 1936 r. osobom zainteresowanym przysługuje prawo zaskarżenia wyżej wskazanego orzeczenia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego do Sądu Okręgowego w Wilnie za pośrednictwem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego (ul. Ostrobramska 19—5) w terminie 2-tygodniowym od dnia niniejszego ogłoszenia.

(—) W. WĘCKOWICZ
Przewodniczący
Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego
w Wilnie.

Handel i Przemysł

WYROBY RĘCZNE z „Huculszczyzny" poleca tanio i na raty: kilimy, włochacze, portiery, firanki, kapy, serwety itp. ręcznej pracy, wyroby rzeźbione i inkrustowane oraz pasiaki łowickie. Wilno, ul. Niemiecka 2. Żadnych agentów firma nie wysyla

GUSTOWNE SUKNIE balowe, wizytowe wieczor, płaszcze zimowe W. NOWICKI Wilno, Wielka 30. Wytw. galant. trykotaże, bielizna.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19 60 Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

Nauka i Wychowanie

NAUCZYCIEL udziela korepetycyj w zakresie szkoły powszechnej i niższych klas gimnazjalnych I i II. Ceny niskie. Zgłoszenia do redakcji „Kur. Wil." pod „Nauczyciel".

PRACA

POTRZEBNE są zdrowe osoby obojga płci w wieku od lat 20 do 35 w celach przetaczania krwi. O warunkach dowiedzieć się w kancelarii Lecznicy Litewskiej w godzinach urzędowych (9—16). Mickiewicza 33a.

B. DOWBORCZYK i członek Zw. POW w Wilnie p. Lipnicki Bronisław (stolarz) prosi o jakąkolwiek pracę. Posiada rodzinę złożoną z 6 osób. Zgłoszenie w adm. „Kur. Wil.".

OGRODNIK samotny, wszechstronnie wykwalifikowany potrzebny od zaraz na ogród handlowy. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do „Kurjera" pod „ogrodnik".

RÓŻNE

W SOBOTĘ DNIA 8 I. b. r. — na Dworcu Kolejowym w Brześciu n. B. znaleziono w kabinie telefonicznej portmonetkę z pieniędzmi. Właściciel może odebrać po udowodnieniu. Telefonować: DOK. Nr. 24 od godziny 9—3.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35 Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166 Baranowicze, ul. Ułańska 11 Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.